

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sroda, dnia 27 sierpnia 1913 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego“ mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer“

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnoszenie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop.

Telefon № 253.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. 30 wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1 1/2 kop. za wiersz

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 60 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha. WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskim, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metzki 9-ka

Teatr Polski
Cegielniana 63
(DRAMAT I KOMEDJA)

OTWARCIE SEZONU ZIMOWEGO

We czwartek dnia 4 września

WAWRZYN

Teatr Popularny
ul. Konstantynowska № 10.
(Opera i Operetka).

W sobotę 30 sierpnia 1913 roku.

OTWARCIE SEZONU
zimowego

Halka

Opera w 4-ach aktach
Moniuszki.

Bilety od piątku
do nabycia w ci-
kierni Roszkow-
skiego.

TEATR VARIETE
„MANTEUFEL“
Dyrekcja Carlo di Donato.

Dzisiaj zmiana programu. Wiele pierwszorzędných atrakcji, oraz występy ulubienca publiczności łódzkiej

p. **JOZEFA URSTEINA**

Teatrzyk całkowicie zabezpieczony jest od deszczu.

Lecznica Widzewska Lekarzy Specjalistów.
GŁÓWNA 51 porada 50 kop.



Pielęgniarska
PRYSZCZE,
OPALENIZNE,
WAGRY,
CZERWONOŚĆ TWARZY
IWŚWELKIE PŁAMY NAJSKUTECZNIEJ USUWA
PASTA DO TWARZY
WYNALEZKU APTEKARZA
JANA NIWŃSKIEGO
DLA UNIKNIĘCIA NAŚLADOWNICTWA, KAŻDE PUDEŁKO
ZAPATRZONE JEST W PŁOMBĘ NA KTÓREJ ZNAJ-
DUJE SIĘ N° 204 I NAZWISKO WYNALEZCY.
SPRZEDAŻ W APTEKACH, SKŁADACH APTECZNYCH
I PERFUMERJACH.

Nowe komplikacje na Bałkanach.

Najnowsze agresywne wystąpienia Turcji zrobiły na Europę o wiele potężniejsze wrażenie, niż zajęcie przez Turków Adrjanopola, chociaż tymczasem wystąpienia te nie mają charakteru zdecydowanego, jaki im przypisywały wiadomości pierwotne.

Turcy niewątpliwie przeszli na prawy brzeg rzeki Maricy, lecz wiadomości o zajęciu przez nich Dedeagaczu i o ruchu na Gumiuldżynę i Kirdżali okazały się przedwczesne. Istnieją naprawdę wiadomości z Sofji o zjawieniu się bandy tureckich i baszybuzuków z kierunku drogi do Kirdżali, lecz wiadomości te, zarówno jak i telegram wiedeński o zjawieniu się wojsk tureckich pod Kirdżali wymagają jeszcze potwierdzenia, a wręcz jeżeli wiadomości okazały się prawdziwymi, to jeszcze nie dowodzi tego, że Turcja powzięła niezłomne postanowienie odzyskania utraconych obszarów na zachodniej stronie Maricy.

Podobnież Turcy tymczasem jeszcze nie przekroczyli starej bulgarsko-tureckiej granicy i nie posunęli się dalej jak do Mustafa-naszy.

O możliwości natarcia na Filipopol bardzo dużo mówiono, ale na tem się skończyło.

Wobec tego w danej chwili Turcja nie tyle działa kategorycznie ile grozi, iż wkrótce w czyn wprowadzi swe groźby, lecz gróźb tych była dostateczna ilość ażeby w wielkim stopniu zaniepokoić opinię publiczną Europy, i ażeby dać powód do rozmów o możliwości nowej wojny na Bałkanach.

Prócz not dyplomatycznych, wysłanych w. Porcie, sprawa ani na krok dalej nie posunęła się, lecz noty zredagowane zostały w bardziej energicznej formie aniżeli noty wysłane z powodu zajęcia przez Turków Adrjanopola.

A następnie w perspektywie zamglonej wyrysowuje się obraz możliwości zerwania stosunków dyplomatycznych między Rosją z jednej strony, a Turcją z drugiej, a nawet należy oczekiwać, że Rosja poczyni bardziej zdecydowane kroki.

Pewien odłam prasy rosyjskiej już nawet roztrząsa kwestję oddziaływania zbrojnego na Turcję, a bardziej zapalczywe dzienniki rosyjskie poczęły wyraźnie mówić o możliwości zupełnego rozdziału państwa Otomańskiego z tem wyrachowaniem, ażeby obydwaj brzegi Bosforu przypadły w udziale Rosji. Z tego można wywnioskować, że apetyty nawet prasy rosyjskiej są wcale niezgodne.

W rzeczywistości jednakże sprawa nie stoi na ostrzu noża, więc nie ma co przywiązywać wagi do marzeń i ambicji ekspansywnych, po-

nieważ obecnie bardzo trudno jest zdać sobie sprawę z tego jakie ma plany rząd turecki: czy rzeczywiście pieści marzenie o dalszych zaborach terytorjalnych i o odzyskaniu obszaru na zachód od Maricy, a może cały ten hałas podjęto tylko w celu przyspieszenia rozwiązania sprawy Adrjanopola. Za ostatniem przypuszczeniem przemawia wiele danych, ponieważ jednocześnie z groźbami Turcja zaproponowała Bułgarii rozpoczęcie rokowań bezpośrednich w sprawie Adrjanopola i Tracji wschodniej. Bułgaria nie przyjęła propozycji, lecz w rzeczywistości Turcja dzięki rozpoczętej demonstracji, — jeżeli tylko wystąpienia Turków miały charakter demonstracyjny, — osiągnęła bardzo wiele.

W pierwszym rzędzie osiągnęła to, że Europa milcząc pogodziła się z faktem dokonany, t. j. z tym, że Adrjanopol przeszedł z powrotem do Turcji.

We wszystkich protestach dyplomatycznych z powodu przejścia przez wojska tureckie Maricy i groźby pochodu na Filipopol, we wszystkich artykułach dziennikarskich poświęconych tej kwestji te nowe kroki Turcji traktowano najzupełniej niezależnie od zaboru Adrjanopola. Protesty skierowywano tylko przeciwko tym krokom, i tem samem usankcjonowano zabór Adrjanopola. Dzienniki nawet nie poprzestały na tem, bo wprost przyznały, że losów Adrjanopola już nie można zmienić i że dawna stolica sułtanów pozostanie miastem tureckiem.

PATENTY
Na wynalazki, marki i modele wyrabiaa specjaln
INŻ. D. FRAENKEL
Warszawa, Nowogrodzka 23. Tel. 18-62.

**Czas odnowić
prenumeratę.**

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

KALENDARZYK.

Sroda, 27 sierpnia 1913 r.

Dziś: N. M. P. Jasnogórskiej.

Jutro: Augustyna BWDK.

A czy wogóle mogło stać się inaczej, gdy z coraz to większą dokładnością, wyjaśnia się niemożliwość doprowadzenia mocarstw do jakiegokolwiek zgody w tej sprawie, a co za tem idzie, akcji zbrojnej; jedyny środek oddziaływania na Turcję, który poważnie był traktowany przez dyplomację, — to bojkot finansowy.

Lecz Francja była przeciwną temu, a ponieważ jedno z wielkich i bardzo bogatych mocarstw było przeciw bojkotowi, to w praktyce był on niewykonalny.

Jeszcze trudniej mówić o możliwości czynnego wtrącenia się jakiegokolwiek pojedynczego mocarstwa i rozstrzygnięciu kwestji adrianopolskiej.

Przecież w rzeczywistości żadne z mocarstw, nie wyłączając Rosji, samo przez się wcale nie jest zainteresowane w sprawie do jakiego państwa będzie należeć Adrianopol. Wtrącenie się do tej sprawy mogłoby być wytlumaczone wyjątkowo jako uczucie sympatii bezinteresownej do skrzywdzonej Bułgarii. Lecz mocarstwa wszak bardzo niedawno dopuściły do tego, że Bułgarii zadały Rumunja, Serbia i Grecja bardzo ciężkie i dotkliwe rany. Najwidoczniej, żadne z mocarstw nie żywi sympatii głębokiej i szczerzej do Bułgarii, a wobec tego, z jakiego powodu którekolwiek bądź z mocarstw będzie brać na siebie bardzo przykre i trudne do spełnienia zadanie wypędzenia wojsk tureckich z Adrianopola.

Powódzenie bardzo często płata bolesne figle. Być może, że Turcja, ośmielona i pełna otuchy z powodu swego rzeczywistego zwycięstwa w sprawie Adrianopola, zdecyduje się na krok poważniejszy — od słów przejść do czynów, t. j. zrealizuje ewe groźby, a polityka ta może doprowadzić do komplikacji bardzo przykrych. Lecz w danej chwili nie należy zapatrywać się jedynie pesymistycznie na położenie na Bałkanach. Głedy europejskie, jak dotąd, zaniepokojenia nie zdradzają, a to symptom bardzo znamieny i pożyteczny.

Z. R-ics.

Hrabia Berchtold i związek bałkański.

Prasa inspirowana wiedeńska wyraża nadzieję, że drugi związek bałkański z wykluczeniem Bułgarii, nie przyjdzie do skutku, ponieważ takie go wykluczenia Bułgarii nie życzy sobie Rumunia.

Przy tej sposobności dzienniki inspirowane wiedeńskie biorą w obronę hr. Berchtolda, jakoby nie wiedział o powstaniu pierwszego związku bałkańskiego, którego linje zasadnicze zostały, jak wiadomo, ułożone w Wiedniu.

Dzienniki inspirowane wiedeńskie przypominają, że nota sierpniowa hr. Berchtolda z 1912 r., o potrzebie reform w Macedonji, a następnie pewne oświadczenie Berchtolda w delegacjach były dowodem, że hr. Berchtold miał należyte informacje o powstaniu pierwszego związku bałkańskiego, jakkolwiek [głośno o tem nigdy nie rozpowiadał.

Jest też rzeczą charakterystyczną, że inspirowana prasa wiedeńska występuje stanowczo przeciwko wystąpieniu do Macedonji komisji międzynarodowej, z fundacji milionera amerykańskiego Carnegie'go. Ta komisja międzynarodowa ma na celu badanie okrucieństw, których się dopuszczano podczas wojny bałkańskiej.

Prasa inspirowana wiedeńska z góry przypuszcza, że te badania komisji międzynarodowej wyjdą na niekorzyść bułgarów i że się okaże, że bułgarzy istotnie prowadzili wojnę z niesłychanym okrucieństwem. Dlatego też inspirowana prasa wiedeńska pisze, że wysłanie tej komisji jest tylko nowym zamachem na bułgarów, mającym na celu pozbawienie ich sympatii wśród opinii publicznej europejskiej.

Jest rzeczą charakterystyczną, że delegat austriacki profesor dr. Redlich, który był wybranym członkiem tejże komisji międzynarodowej, zrzekł się mandatu. Prof. dr. Redlich jest człowiekiem bardzo zręcznym i marzącym o tece ministerjalnej. Stara się też zawsze wiedzieć, skąd wiatr wieje.

Fakt, iż usunął się od udziału w owej komisji, musi istotnie służyć za dowód, iż w sferach decydujących austriackich to wysłanie komisji z fundacji Carnegie'go na Bałkan, jest wypadkiem niepożądanym. Dlatego też profesor Redlich usunął się od udziału w komisji, by się nie znaleźć w przykrem położeniu wobec austro-węgierskiego ministerjum spraw zagranicznych.

Niemiecka socjalna demokracja.

Zarząd niemieckiej partji socjalno - demokratycznej wydał właśnie sprawozdanie za czas od 1-VII 1912 r. do 30-III 1913 r.

Liczba zorganizowanych wzrosła z 970,112 na 982,850. Rzecz charakterystyczna, iż prawie cały wzrost 10,744 (na 12,738) przypada na kobiety, których jest zorganizowanych 141,115. Wzrost organizacji w tym roku z powodu ciężkich warunków ekonomicznych był mały. W każdym razie liczba członków dosięga prawie miliona. Stanowią oni czwartą część (23.10 proc.) wyborców. Najlepiej zorganizowanym jest Hamburg, gdzie stanowią oni 44.69 proc. Sekretarzy krajowych i powiatowych jest 50, okręgowych 100.

Organizacja kobiet robi wspaniałe postępy, jak świadczą powyższe cyfry.

Pismo organizacji młodocianych „Arbeiter-Jugend“ zwiększyło liczbę czytelników z 80,086 na 89,409. W 655 miejscowościach znajdują się wydziały dla spraw młodocianych. W 291 istnieją domy dla młodzieży. Organizacja rozwija olbrzymią pracę oświatową wśród młodocianych.

W sejmach zasiada 228 posłów socjalistycznych, z tego w Bawarii 80, w Saksonji 26, w Badenji 20, w Hamburgu 20, w Wirtembergji 17, w Bremenie 16, w Lubece 12, w Oldenburgu 12, w Alzacji 11, w Prusiech 10.

W reszcie krajów liczba posłów trzyma się poniżej 10. W sejmie księstwa Schwarzburg-Rudolstadt socjaliści (9) mają większość.

Coraz większy wpływ zdobywa sobie socjalna demokracja w radach gminnych. W 509 radach miejskich zasiada 3,753 radców socjalistycznych, w 2,978 wiejskich radach gminnych zasiada 8,928 radnych socjalistycznych, razem więc 11,681. W 65 magistratach i wydziałach miejskich zasiada 133 socjalistów oraz w 120 wydziałach gminnych 187 socjalistów. Najwięcej socjalistów w radach gminnych jest w Badenji, bo aż 2,006, a w wydziałach 121. Dla radnych socjalistycznych wydaje się specjalny dwutygodnik „Kommunale Praxis“.

Prasa partyjna liczy 90 dzienników, razem z polskim „Dziennikiem Robotniczym“. Drukarni partyjnych jest 62. Redaktorów jest 267, zecerów 2,646 roznosicieli gazet 7,589, nie licząc personelu administracyjnego.

Centralny organ „Vorwärts“ ma 157,100 czytelników i przynosił czystego dochodu 195,064'94 marek. Dochody wynosiły 1 milion 593 tys.

353'92 mk., rozchody 1 mil. 397,238'98 mk. Pismo humorystyczne „Der wahre Jakob“ ma 371,000 prenumeratorów, pismo naukowe „Die neue Zeit“ 10,500, pismo kobiet „Die Gleichheit“ 112,000. Liczba abonentów pism partyjnych wynosi 1,478,042.

Księgarnia „Vorwärts“ wydała cały szereg broszur, obrót wynosił 628,245,64 marek.

Wspaniałe postępy poczyniła praca oświatowa, która opiera się na miejscowych wydziałach oświatowych. Budżet 331 wydziałów wynosił w dochodach 761,212'42 mk., w rozchodach 732,479'98 mk.

Dochody partji wynosiły 1,469,718 marek, (w tem wkładki organizacyjne 674,242), rozchody 1,075,551 w kasie jest 612,723 marek, w tem 217,558 pozostałości z roku poprzedniego.

Rosja i Bałkan.

(Kor. wł. „N. K. Ł.“)

Wiedeń, 25 sierpnia.

Bardzo interesującą korespondencję z Petersburga na temat stosunku Rosji do państw Bałkańskich przyniosła berlińska „Vossische Zeitung“:

Druga wojna bałkańska zniszczyła gruntownie sympatje Rosji dla ludów słowiańskich na Bałkanie.

Nawet tak zwane zduszenie Bułgarii nie wywołało w społeczeństwie rosyjskim widocznego wrazenia. Jest rzeczą charakterystyczną, że słowianofle na swoim ostatnim bankiecie wystąpili przeciwko akcji specjalnej rosyjskiej na korzyść Bułgarii.

W prasie rosyjskiej natomiast podniosło się kilka głosów, domagających się, ażeby Rosja bądź co bądź przyszła Bułgarii z pomocą i poprawiła „zły“ pokój bukareszteński z pomocą energicznej interwencji.

Do tych pism należy przedewszystkiem dziennik kadetów „Riecz“ którego kierownik Milukow jest najgorętszym przyjacielem bułgarów wśród polityków rosyjskich.

„Riecz“ uważa ofiarę, które nowy Związek Bałkański nałożył na bułgarów, za nieszczęście nie tylko dla Rosji, lecz dla całej Europy.

Ow dziennik niezmordowanie powtarza, że powaga Rosji wymaga, aby wystąpił bardzo silnie na rzecz poprawienia pokoju bukareszteńskiego w kierunku powiększenia terytorjum państwowego bułgarskiego.

Ow dziennik między innymi argumentuje, że każde państwo mus

Pocałunek jezuitę.

Thum. Henryk Słowiński.

Do głębokich lochów ciemnicy saragosskiej późnym wieczorem zeszło kilka postaci. Byli to: jego świętobliwość Pedro Arbues d'Espila, przeor dominikanów, trzeci wielki inkwizytor Hiszpanji, oraz brat, zajmujący stanowisko głównego nadzorca w izbie tortur.

Szli śpiesznie, poprzedzani dwoma wiernymi sługami inkwizycji, trzymającymi w rękach zapalone latarnie. Pochód zatrzymał się przy jednej z najdalejzych cel, gdzie też po chwili rozległ się ponury zgrzyt zardzewiałych wrzeczadźców i nowo-przybyli weszli *in pace*.

Owionął ich zaduch i stęchlizna. Światło latarni rzuciło mdłe blaski na gruby łańcuch, wmurowany w ścianę, na tapczan, poplamiony zakrzepłą, czarną krwią, wreszcie na olbrzymie fajerki i dzban z wodą. Na tapczanie spoczywał, na pół leżąc, ponury starzec, zakuty w kajdany. Więzień, okryty strzępami łachmanów nieokreślonej barwy, leżał nieruchomie.

Był to rabbi Azer Abbarbanel, żyd aragoński, skazany przez świętą Inkwizycję za rzekomą lichwę i wyzyskiwanie biednej ludności. Więzień każdodziennie, od wielu już lat, poddawany był torturom, jednak za-

odne dotąd męczarnie nie zdołały nakłonić go do wyrzeczenia się wiary. Ród swój wywodził starzec od Ottonela, a więc i od Inszyby, żony ostatniego sędziego Izraela, to też więzień, mimo łachmany dumnym był z tej wiekowej genealogii i ze swych starożytnych przodków.

Świętobliwy Pedro Arbues d'Espila, na widok zatwardziałego grzesznika, uchylającego się od zbawienia, uczył łyż w oczach i po dłuższej dopiero chwili przemówił łagodnie:

— Raduj się, mój synu, albowiem twoje cierpienia ziemskie skończą się niebawem. Wobec twego bezrozumnego uporu, zmuszony jestem przedsięwziąć względem ciebie środki nieco surowsze. Przedstawiasz mój synu, bezpłodną glebę, na której wszystkie ziarna prawdziwej wiary więdną i usychają, niedając owocu... Duszą twoją rozporządza Bóg... Miejmy nadzieję, że nieskończona miłość Jego ocali cię w ostatniej chwili... Tak, bywały tego przykłady... Wieczór dzisiejszy, moje dziecko, winienesz spędzić w weselu i radości, albowiem jutro weźmiesz udział w „auto da fe“, co znaczy, że oddany będziesz *quemadero*, ostatniej próbie palenia na świętym ogniu. Jak ci wiadomo mój synu, ogień ten spala tak powolnie, że śmierć następuje dopiero po trzech, a niekiedy nawet po czterech godzinach. Dzieje się to dzięki temu, że na czoła i serca spalanych kładą chłodne, wilgotne szmaty. Będzie was czterdziestu trzech, a ty, mój synu, znajdziesz się w ostatnim rzędzie. Dajemy ci, jak widzisz, dość czasu na wezwanie Boga i na

przygotowanie się do przejścia przez chrzest ognia. Nie trać więc nadziei, mój synu, i śpij spokojnie.

Don Arbues zamilkł i, dawszy rozkaz zdjęcia kajdan z nieszczęśliwego, tkliwie pocałował go w czoło. Z kolei podszedł do żyda towarzysz don Pedra i cichym głosem począł prosić o przebaczenie za męki, sprawiane mu podczas tortur. Wreszcie przystąpili do więźnia dwaj słudzy inkwizycji, objęli go również i pocałowali.

Ceremonja była skończona i za chwilę oszołomiony więzień pozostał w celi sam jeden.

Rabbi Azer Abbarbanel z jękiem niewymownego cierpienia osunął się na tapczan. Wzrok jego padł niema rozpacz na zamknięte drzwi. „Zamknięte“...

Wyraz ten zbudził w jego osłabionym mózgu myśl ratunku...

I, o cudzie!... Był to żyd, mająca jego wzrok przyćmiony?...

Oto pomiędzy drzwiami, a murem urzał na chwilę, na jeden moment, oddalony jakiś blask, jakgdyby światło latarni. Nieśmiała myśl, będąca słabą nadzieją swobody, wstrząsnęła jego całym jestestwem... Więzień podpełził ku niezwykłemu zjawisku i, po długim wahaniu, wsunął palec pomiędzy drzwi i ścianę...

O, cudzie!...

Dziwnym zbiegiem okoliczności dozorca, zamykający celę, przekreślił klucz, niedomknawszy należycie ciężkich, żelaznych od drzwi. Żelazna zasuwka zamku nie weszła w otwór i drzwi pozostały otwarte.

Rabbi Azer wysunął głowę na zewnątrz.

Sród mgły szaro-niebieskiej dojrzał niewyraźne zarysy kolistych sklepień, oraz wiele stopni schodowych, w oddali zaś olbrzymie podwoje, prowadzące na szeroki kurytarz. Człgając się z największą ostrożnością starzec znalazł się niebawem u progu tego kurytarza. Długość jego była nadzwyczajna. Lamy poumieszczane w pewnych odstępach, rzuciły miejscami słabe, niebieskawe światła. Na całym kurytarzu nie było ani jednych drzwi, zato w kilku miejscach czerniały głębokie nisze, opatrzone zakratowanymi otworami. Dokoła pannaowała niczem nie zmącona cisza.

— Na końcu tego kurytarza, w owej głębokiej ciemności *musi* być wyjście...

Więzień bez szmeru począł posuwać się wzdłuż ścian. Poruszał się powolnie, z największą ostrożnością, jednak świeże rany sprawiały mu ból tak okropny, że zaciskał zęby, by nie krzyknąć całymi pierściami.

Nagle na kamiennych płytach kurytarza rozległy się czyjeś przyspieszone kroki. Więzień drgnął przerażony, w oczach mu pociemniało, a ściśnięte gardło przestało chwycić powietrze. Nadszedł więc koniec, za chwilę zostanie spotrząziony. Przycisnął swe wątłe ciało do ściany i czekał...

Z ciemności wyłonił się zakapturzony dozorca, przeszedł tuż obok więźnia i znikł w ciemności.

(Dok. nast.).

od czasu do czasu badać swoje znaczenie i swój wpływ, jeżeli wogóle nie chce rzec się udziału czynnego w wypadkach politycznych i nie chce wyrzec się powagi politycznej. Te artykuły dziennika kadetów zwróciły uwagę, ale nie zdołały wywołać silniejszego prądu na rzecz bardziej czynnej polityki Rosji na Bałkanie. Zapal, żywny dla Bulgacji, który był bardzo silnym podczas pierwszej wojny bałkańskiej, tym razem zupełnie zniknął.

Trzeba atoli przyznać, że surowość, z którą Rumunja, Serbia, a zwłaszcza Grecja podczas rokowań pokojowych występowały przeciwko Bulgacji, sprawiła, iż niechęć społeczeństwa rosyjskiego, wywołana tą wojną braterską, zmieniła się w silną nieprzyjaźń przeciwko Rumunji i Grecji.

Wogóle prasa rosyjska nie szczędzi Grecji i grekom silnych zarzutów, a nawet obelg.

Wypadki na Bałkanie Rosja teraz osądza zupełnie inaczej, aniżeli przed drugą wojną bałkańską. Przyszło do wielkiej zmiany w nastroju opinii publicznej. Ta zmiana zaznacza się także w stanowisku, jakie opinia publiczna rosyjska zajmuje wobec wiadomości o utworzeniu nowego Związku Bałkańskiego, który ma się składać: z Rumunji, Serbji, Grecji i Czarnogórze. W miesiącach ubiegłych przyjęcie takiego związku do skutku powitano radośnie. Teraz opinia publiczna rosyjska zachowuje się zupełnie zimno. Dzienniki nie piszą na cześć związku pochwał i nie podejmują żadnych wysiłków, aby ten związek skierować przeciwko Austrii.

Wogóle można zrobić spostrzeżenie, że przeciwnictwa rosyjsko-austriackie straciły na zaostreniu z chwilą, gdy sympatje Rosji dla ludów bałkańskich się zmniejszyły.

Niektóre dzienniki rosyjskie wzięły, zwłaszcza za złe gabinetowi francuskiemu, że w kwestji miasta i portu Kawalla nie stał po stronie Rosji. Prasa rosyjska przyczyniła się do tego artykuły, pełne rozgorzyczenia.

A. N.

Tunel pod kanałem La Manche.

Wakacje polityczne we Francji i Anglii są zupełnie niezwykle interesującą dyskusją na temat budowy tunelu pod kanałem La Manche, który tunel łączyłby Francję z Anglią. Idea połączenia dwu tak blisko siebie mieszkających narodów, rozłączonych burzliwymi wodami kanału przez tunel, biegnący pod dnem morskim ma dla obydwu krajów bardzo wielkie polityczne, militarne, gospodarcze i kulturalne znaczenie. Przeprowadzenie tej idei wydaje się na tle całokształtu obecnego intensywnego ruchu handlowo-gospodarczego rzeczą zrozumiałą samo przez się, a nawet dziejącą koniecznością, której ominąć się nie da. Oczywiście nie należy przy rozpatrywaniu tej sprawy donosić—zwracać uwagi na narodowościowe wątpliwości Anglików, którzy pragną pozostać nadal narodem wyspiarskim. Zresztą przeciw idei budowy tunelu występuje tylko część szowinistycznie usposobionych Anglików, większość społeczeństwa angielskiego zaś pozyskana już została dla myśli tunelu.

We Francji myśl budowy tunelu spotkała się natomiast z sympatycznym przyjęciem. W Anglii natomiast idea ta musiała sobie torować drogę wśród narodu. Oprócz wymienionego wyżej powodu contra, a mianowicie, że Anglija powinna zostać państwem wyspiarskim, wysunięto ze strony wrogów tunelu także inne powody. Przedewszystkiem widzieli Anglija w budowie tunelu wielkie niebezpieczeństwo dla siebie na wypadek wojny. Anglija obawiała się inwazji francuskiej i dla tego przed kilkunastu laty parlament angielski odrzucił projekt ustawy rządowej w sprawie budowy kanału ze względu na bezpieczeństwo kraju. I projekt ten, jak widać nie nowy—został na długi czas pogrzebany. Dopiero teraz, świeżo dostała się pod dyskusję publiczną idea budowy tunelu, dokonania tego wielkie-

go dzieła kulturalnego, dzieła technicznie łatwego, ale kosztownego. Według tymczasowych obliczeń wszak—budowa tunelu kosztowałaby nie mniej, jak 400 milionów marek.

O ile jednakowoż przed kilkunastu laty parlament angielski był w pewnego rodzaju prawie, dyktowanym troską o przyszłość ojczyzny, kiedy odrzucił projekt budowy tunelu, o tyle teraz te wątpliwości nie mogą znaleźć należytego uzasadnienia. Od czasu bowiem, gdy między Anglią a Francją istnieje entente cordiale Anglija nie potrzebuje się więcej obawiać inwazji francuskiej. Co prawda sojusze i porozumienia między mocarstwami nie są wieczne, ale w Anglii zwyciężyło dziś zapatrywanie, że i tunel nie jest wiecznym, że podobnie, jak sojusze może być zburzonym, tak samo zniszczyć i zburzyć się da tunel podmorski.

Tak po stronie angielskiej, jak i francuskiej, będą musiały istnieć wielkie wiadukty łączące tunel z powierzchnią ziemi. Cóż zaś łatwiejszego, jak taki wiadukt w razie grożącego niebezpieczeństwa wysadzić w powietrze i nieprzyjaciela uczynić nieszkodliwym? Argument ten przekonał większość Anglików, zwłaszcza, że zwolennicy tunelu umieli jeszcze w inny sposób przemówić do przekonania synów Albionu. Oto wytłumaczono im, że dla wojennych operacji entente cordiale istnienie tunelu posiadać będzie ogromne znaczenie.

Na wypadek wojny francusko-niemieckiej, wojska angielskie mogą być z łatwością i niezwykłą szybkością przetransportowane przez tunel bez obawy, że transporty te mogą być zagrożone przez flotę niemiecką. Także na wypadek wojny angielsko-niemieckiej tunel oddać może niebywale usługi, zwłaszcza przy zaopatrywaniu Anglii w żywność.

Anglija skorzysta w czasach wojennych na tunelu podwójnie. Zaopatrzy się szybko w żywność, a nadto część swojej floty, którą musiałaby obrócić na chronienie transportów żywności, dokonywanych drogą morską—będzie mogła użyć do walki, przez co niewątpliwie podniesie zdolność bojową całej floty wojennej.

Rzecz prosta i jasna, że dla Niemiec budowa tunelu i jego istnienie stawia przed oczyma smutną a nawet ponurą perspektywę na przyszłość. Niemcy intrygują też, w rozmaity sposób, aby myśl budowy tunelu pogrzebać.

Latnieje w Anglii odłam prasy, który, rzecz to znana powszechnie, pozostaje na zoldzie Niemiec i ma na celu robienie w Anglii nastroju dla Niemiec przychylnego. Ta oto prasa wystąpiła przeciw budowie tunelu z innymi zarzutami. Warto się z nimi zapoznać.

Prasa ta mianowicie twierdzi, że w czasach pokoju tunel służyłby przeważnie do przewożenia pasażerów pociągami, a mało nadawałby się do transportu węgla, które stanowią bardzo ważny produkt wywozowy Anglii na kontynent europejski.

Przyjazna też Niemcom prasa angielska, wystąpiła z projektem urzędzenia na kanale La Manche, na wzór skandynawski i amerykański olbrzymich promów, które mogłyby całe pociągi, napełnione podróżnymi, zabierać na pokład swój i przewozić z Dover do Calias i naodwrot.

Droga między Anglią a Francją zostałaby w ten sposób skrócona o tyle, że odpadłby czas, tracony obecnie na ładowanie ładunków i przesłanie pasażerów w przystaniach morskich, z pociągów kolejowych na okręty, ponieważ wspomniane promy załaziłyby na pokład swój całe pociągi.

Jak widać, skrócenie czasu jazdy, nie byłoby zbyt wielkie. Ponadto ogromne koszty pociągnęłyby za sobą konieczne obniżenie terenu na przystaniach w Doverze i Calias, tak żeby pociągi mogły wjeżdżać na promy swobodnie i bez trudności.

Ten projekt promów, ukuty dla Niemiec, a raczej przez zaniepokojone Niemcy, nie może się nawet równać z ideą budowy tunelu. Przedewszystkiem co do skrócenia czasu, a następnie co do dobrodziejstw tunelu na wypadek wojny.

Dla tego też przypuszczać nale-

ży, że idea tunelu zwycięży i że ludzkość wzbogaci się o wielkie, pomnikowe dzieło...

Furja hakatystyczna.

Organ hakatystyczny „Grenzboten“ domaga się w obszernym artykule reorganizacji komisji kolonizacyjnej w ten sposób, ażeby została całkowicie uniezależniona i w jej rękach pozostawiono całkowicie prawo wyłączenia. Chciałby więc mieć na jej czele prezesa, w randze równego naczelny prezesom, z tytułem ekscelencji, któryby tworzył razem z naczelny prezesami Poznańskiego i Prus Zachodnich równą im zupełnie „radę dla kresów wschodnich“, któraby rozstrzygała o wyłączeniu, aby na obszarze przyznanych w tym celu 70,000 hektarów, jak najprędzej zostało przeprowadzone.

Artykuł kończy się wezwaniem do dalszej gorącej walki, a mianowicie do walki z prasą polską. Tej trzebaby całkowicie usta zamknąć. Prawo prasowe powinno być w ten sposób zmienione, aby wszystkie gazety w kraju wolno było drukować jedynie w języku niemieckim, a ustawa taka dałaby się z pomocą centrum przeprowadzić, za co wzajemnie możnaby znieść resztki ustawy o Jezuiciach; na kresach wschodnich bowiem ważniejsze narodowe interesy w grę wchodzi.

Wiadomości ogólne.

Ustawa prasowa. „Utro Rosji“ pisze: powróciwszy do Petersburga minister spraw wewnętrznych miał długą rozmowę z prezesem Rady ministrów w sprawie projektu prawa prasowego. Projekt ten został—stosownie do wskazówek Rady ministrów—przerobiony; p. Maklakow utrzymał żądanie od redaktorów świadectwa z ukończenia szkoły średniej, p. Kokowcow zaś twierdzi, że żądanie takie nie osiąga celu, ponieważ podstawić można i redaktora z cenzurą, jak obecnie podstawi się redaktora bez cenzury. Ta różnica zdań pomiędzy ministrami zdecydowana ma być ostatecznie przez Radę ministrów.

Nowy kodeks cywilny. „Nowoje Wremia“ donosi dzisiaj, z wiarogodnego jakoby źródła, że opracowany przez ministra sprawiedliwości, Szczegłowitowa, projekt nowego kodeksu cywilnego, uzyskał sankcję rady ministrów i przedstawiony będzie ciałom ustawodawczym.

Projekt ustawy lombardów miejskich. Ministerjum skarbu opracowuje projekt ustawy lombardów miejskich, który przysłany został do zaopiniowania wszystkim zarządom miejskim.

Według projektu do założenia lombardu potrzebna jest uchwała rady miejskiej. Wysokość kapitału zakładowego dla miast gubernjalnych wynosić ma minimum 25 tysięcy rubli, a dla miast prowincjonalnych 5 tysięcy rubli. Wysokość procentów ustanawia rada miasta, lecz nie może przewyższać 18 procent za przechowanie, ubezpieczenie i pożyczkę.

Ze świata.

Profesor Małęcki. Stan operowanego w tych dniach we Lwowie prof. Antoniego Małęckiego uległ pogorszeniu i ze względu na sędziwy wiek chorego budzi obawy poważne.

Straszny czyn obłąkane. Z Berlina donoszą: Robotnik Hugo Sander w nagłym przystępie obłądzenia napadł na śpiącą córkę i zabił ją kilku uderzeniami młota i cięciami noża. Następnie oddał się z mieszkania i błądził czas dłuższy w Poczdamie, gdzie go w końcu aresztowano. Sander dawniej przebywał w zakładzie dla obłąkanych, skąd go jednak wypuszczono, gdy stan jego się poprawił.

Romans 15-letniej dziewczyny. Były aktor Karol Albrecht, człowiek bardzo lekkomyślny, który

wywędrował do Ameryki i wrócił stamtąd po krótkim czasie, zapoznał się w Berlinie z pewną 15-letnią dziewczyną, córką zamożnej rodziny, która zakochała się w nim na zabój. Pewnego dnia oboje uciekli bez śladu. Gdy zabrakło pieniędzy, które dziewczyna zabrała z sobą, wrócili do Berlina i zamieszkali w pewnym pensjonacie. Tam ich ujęto i dziewczynę oddano rodzicom. Sąd skazał Albrechta za uwiedzenie małoletniej na trzy miesiące więzienia.

Wybuch gazu w Bilefeldzie. Córka dekoratora Busdza w Bilefeldzie (Prusy) popełniła samobójstwo przez odkręcenie w mieszkaniu kurka od przewodnika gazowego. Gdy rodzice wrócili do domu i zapalili światło, nastąpił straszliwy wybuch, który zburzył cały dom, a po części nawet domy w sąsiedztwie.

Zona dekoratora została zabita a dekorator sam ciężko zraniony.

Z dzielnic polskich.

Pomnik ks. Józefa. W sprawie wzniesienia pomnika na cześć ks. Józefa Poniatowskiego w Krakowie, postanowiono skorzystać z tego, że w muzeum Thorwaldsena w Kopenhadze znajduje się oryginał z zamówionego w swoim czasie dla Warszawy przez wojsko polskie pomnika, którego odlew bronzowy zabrany został przez Paskiewiczza i znajduje się w parku prywatnym w Homiu, i zaproponowano uzyskanie prawa nowego odlewu. Pomnik stanąłby na placu Szczepańskim lub na rynku krakowskim, skąd ks. Józef wyruszył pod Lipsk, by do ojczyzny już nie powrócić.

Zaznaczyć należy, że oryginał Thorwaldsena należy do najpiękniejszych pomników, narówni z pomnikami Marka Aureliusza w Rzymie, Kommy Medyceusza we Florencji i Coleni'ego w Wenecji.

Napad na pociąg. Około godziny 1-ej, nocy ubiegłej banda rabusiów usiłowała ograć wagon pocztowy pociągu pocztowego w pobliżu stacji Siechów, pod Lwowem.

Wobec sygnału alarmowego, danego przez rabusiów, maszynista wstrzymał pociąg i w tejże chwili kilkunastu wyrostków z rewolwerami w ręku otoczyło maszynę, zmuszając maszynistę oraz palacza, którego związano, do bezczynności, poczem rabusie usiłowali, strzelając, wtargnąć do wagonu pocztowego, ale urzędnicy pocztowi zamknęli wagon od środka.

Tymczasem konduktor pociągu, Jurkiewicz, pobiegł ohydkiem do sąsiedniej budki drożniczej i zatelefonował do najbliższej stacji, żądając pomocy, kilku zaś podróżnych odpowiedziało strzałami rewolwerowymi na wystrzały rabusiów, czem spłoszyli bandę, która wreszcie uciekła, dawszy około 30 strzałów.

O godzinie 2 pociąg napadnięty przybył do Lwowa.

Samobójstwo w płomieniach. Oryginalną śmiercią zginęła w Raciborzu na Śląsku wdowa po budowniczym, Bayerze. Oblała się ona naftą podpaliła odzież i z wielką rezygnacją zносиła męczarnie aż do utraty życia.

Przypuszczają, że Bergerowa popełniła samobójstwo w przystępie obłądzenia.

Z Cesarstwa.

Rządowe gimnazja żydowskie. Z inicjatywy kuratora okręgu odeskiego, p. Smoljaninowa, min. oświaty opracowuje projekt utworzenia w miastach gimnazjów żydowskich i jednoczesnego zakazu przyjmowania żydów do szkół rządowych.

Zamordowanie mnicha. W klasztorze szuamtyńskim, w pow. telawskim, zamordowano jeromonacha Grzegorza. Jeromonach przebywał w tym klasztorze za karę, pod dozorem. Zabójcy są dotychczas nieznanymi.

Z Litwy i Rusi.

X Także obraza. Czytamy w pismach wileńskich:

Utrzymująca dom schadzek, Szmidtowa, skazana została przez sąd okręgowy na miesiąc więzienia, za obrazę naczelnika wydziału śledczego, Fiedotowa, wyrażającą się w słowach: „Dlaczego pan nie kontroluje spelunki Juzowa, od niego bierze pan procenty. A od Girszburga otrzymał pan 1000 rb.“

Wiadomości krajowe.

+ Z gub. chełmskiej. W nr. 162 „Zbiornik praw“ ogłoszono ustawę o etatach gub. chełmskiej w zakresie urzędów ministerjum spraw wewnętrznych. Wobec tego prawo o utworzeniu gub. chełmskiej wchodzi w wykonanie.

Urzędy ministerjum spraw wewnętrznych będą przeniesione z Siedlec do Chełma w r. b. Obecnie przystąpiono do spisania aktów znoszonej gub. siedleckiej w celu przekazania ich zarządowi gubernalnemu w Lublinie.

Według etatów ogólny koszt utrzymania administracji gubernalnej, t. j. gubernatora, jego kancelarii, zarządu gubernalnego, urzędu włościańskiego, rady dobroczynności, komitetu statystycznego i zarządu policji wynosi 118,460 rb.

Gubernator będzie pobierał pensję 10,000 rb. rocznie.

+ Samosąd nad złodziejami. Do wsi Jaskrów, pod Częstochową, przybyło czterech złodziei: Piotr Psiuk, Bronisław Zdziech, Szmul Rozental i Abraham Eigerhut w celu kradzieży gęsi; złodzieje przyjechali wozami i z koczami do gęsi; zostali jednak pochwycony na gorącym uczynku i tak pobici, iż jeden z nich, P. Psiuk w kilka godzin zmarł, pozostających odstawiono do więzienia w Częstochowie.

Kronika.

= (f) Sprawy miejskie. Wczoraj wiecz. odbyło się w magistracie zebranie, na którym omawiano w dalszym ciągu sprawę odnowienia bruku drewnianego na ulicy Piotrkowskiej. Prócz petersburskiego tow. budowy bruków złożył ofertę na prowadzenie robót brukarskich przedsiębiorca tutejszy p. Goszczyński. Magistrat uznał podane przez niego warunki za możliwe do przyjęcia i powierzył mu budowę bruku od Nowego Rynku do Pasażu Majejra. Roboty te podjęte zostały dzisiaj i wykonane być mają w przeciągu sześciu tygodni, kosztem 33,000 rubli. Odnowienie bruku na ul. Piotrkowskiej, od ul. Głównej do Karola, powierzono tow. petersburskiemu. Koszta wyniosą około 75,000 rb. Roboty będą również podjęte niezwłocznie.

= (d) Dzisiaj od samego rana komisja złożona z radnego miasta S. Rychtera, architekta S. Nebelskiego i inżyniera miejskiego Kuckiewicza oraz członków b. komitetu obywatelskiego pod przewodnictwem prezydenta Piętkowskiego oglądała i sprawdzała roboty brukarskie, wykonane przez komitet obywatelski. Stwierdzono, że roboty wykonane są dokładnie, o czym sporządzono odpowiedni protokół.

= (r) Odmowa. Z Petersburga donoszą, że ministerjum odmówiło prośbie posta do Dumy dr. Bomaża, w sprawie uwolnienia z więzienia łódzkich delegatów na zjazd handlowców w Moskwie.

= (?) W sprawach służbowych przybyli wczoraj do Łodzi podprokurator piotrkowskiego sądu okręgowego p. Katranowski i sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi p. Schütz.

= (d) W sprawie kanalizacji. Warszawski generalny konsul belgijski zwrócił się do miejscowego magistratu, o przesłanie warunków na oddanie robót kanalizacyjnych i wodociagowych w Łodzi. O ile nam

wiadomo, magistrat w sprawie tej nie przedsięwziął jeszcze żadnych kroków. Plany kanalizacji są wypracowane przez inż. Lindleja. Starania magistratu u władz o pozwolenie na utworzenie specjalnego komitetu nie odniosły pożądanego rezultatu.

= (d) W sprawie gazowni. Jutro upływa termin składania ofert na oddanie w dzierżawę gazowni miejskiej. Dotychczas złożono dwie oferty: dotychczasowych dzierżawców gazowni i nowego konsorcjum, złożonego z fabrykantów i obywateli miejscowych.

= (r) Osobiste. Prof. Halpern, nasz sprawozdawca muzyczny, powrócił z wywieczasów letnich.

= (r) Z sądów. Prezes Zjazdu sędziów pokoju w Łodzi p. Moskwin powrócił z urlopu i objął dziś swe obowiązki.

= Sędzia pokoju V rewiru m. Łodzi p. Kublewski, przyjął rewir od zastępcy p. Millera, ten ostatni zaś od dnia 18 b. m. pełni czasowo obowiązki sędziego pokoju w Pabjanicach.

= (f) Z Resursy rzemieślniczej. Wczoraj, w Resursie rzemieślniczej, odbyło się posiedzenie zarządu.

Głównym tematem obrad była niedzielna zabawa w parku Staszica, na rzecz funduszu budowy własnego domu. Ułożono ostatecznie jej program.

Jak to już zaznaczyliśmy, jest on tak bogaty i efektowny, że wzbudził w nich duże zainteresowanie. Obecnie możemy już podać szczegóły.

A więc w dniu tym odbędzie się ostatni pożegnalny koncert orkiestry Sielskiego. Program tego koncertu złożony jest z najwybitniejszych utworów, między którymi widzimy senatą Napoleońską 1812 roku, Czajkowskiego i marsz żałobny Chopina, — utwory grane przez orkiestrę warszawskiej straży ogniowej popisowo.

Niezmiernie barwnie zapowiada się Corso kwiatowe na rowerach. Dla najlepszej dekoracji wyznaczono 5 nagród. Zapisanych jest sporo rowerów, ci zaś, którzy chcieliby jeszcze zgłosić swój udział, mogą się zapisywać w piątek wieczorem, w lokalu resursy przy ul. Widzewskiej № 117.

Dalej jeszcze program obejmuje „Wesele w Łobzowie“ (balet), tabor cygański ze śpiewami i tańcami, występy chórów resursy i im. Moniuszki, pod batutą dyr. A. Dworzaczka, ognie bengalskie, bal dziecienny i t. p.

Clou atrakcji stanowić będzie występ znanego i lubionego śpiewaka, p. Józefa Ursteina. Będzie to jego ostatni występ w Łodzi i zarazem powtórzenie benefisu, który odbędzie się w piątek, w „Manteufu“.

Ton właściwy nadszabawie pochód rzemieślników z godłami.

W dalszym ciągu obrad postanowiono zwołać w dniu 7 września zebranie ogólne dla dopełnienia wyborów członków komisji rewizyjnej i przyjęto do wiadomości, że dyrektor chóru resursy, p. Alojzy Dworzaczek, powrócił, i w sobotę, o godz. 7 wieczorem będzie miał pierwszą lekcję.

= (r) Benefis Namysłowskiego. Jutro dnia 28 b. m. odbędzie się w Helenowie benefis dyrektorów koncertującej tam obecnie orkiestry Karola i Stanisława Namysłowskich.

Solistą wieczoru będzie skrzypek-wirtuoz p. Stanisław Namysłowski. Bogaty i urozmaicony program wieczoru złoży się na prawdziwą uroczą artystyczną.

W razie niepogody benefis odroczony zostanie do czwartku dnia 8 września.

= (?) Wybory rabina zostały z rozporządzenia gubernatora piotrkowskiego odroczone. Nowy termin wyborówznaczono na 10 września.

= (f) Księża się bawią! — Obowiązkiem dziennikarza i dziennikarza jest czuwać nad ładem społecznym.

Dziennik to głos sumienia społecznego: Tak pojmując swe zadanie dziennikarz musi dawać czujne baczność na wszystko co się dookoła niego dzieje, zauważywszy zaś coś skrętnie to notować powinien, aby, jeśli to jest czyn zły, obawa ujawnienia powstrzymała osobnika od popełnienia go znów.

Przykro więc jest, jeśli z obowiązku dziennikarskiego notować na-

leży wystąpienia księży nie licujące z powagą sukni duchownej i obniżające godność nauczyciela tłum. Skoro jednak w gromadzie znajdują się jednostki zle, tylko ostre ich napiętnowanie powstrzyma może szerzenie się zła.

Oto nowy kwiatek z bukietu księżowskich wybryków. Wczoraj wieczorem około godz. 11 do restauracji „Louvre“ przy ul. Piotrkowskiej 86, przyszedł ksiądz w starszym wieku i siadł w ostatniej łoży. Po chwili wszedł do restauracji jakiś świecki młodzieniec gładko wygolony z dwiema damami z demi-mundu.

Niestety, aczkolwiek strój cywilny młodzieńca był bez zarzutu, kapelusze z fasonu używanego tylko przez księży (z szerokim rondem) zdradzał niedyskretnie, a bardzo wyraźnie incognito duchownej osoby Młody ten ksiądz incognito zajął razem z damami miejsce w łoży, gdzie już się znajdował ksiądz wcześniej przybyły.

Do łoży zajętej przez duchownych zaczęto podawać liczne trunki. Było tam bardzo wesoło, śmiech rozbrzmiewał po całej sali gdy nagle...

Nagle stało się nieszcześnie. Jednej z dam, pocieszających księży celibat, zrobiło się niedobrze i najnie spodziewanie, zawartość przeładowanego żołądka poczęła spływać obficie na sutannę księdza.

Wysiłki służby i towarzyszy dam w celu uspokojenia uspokojenia nie przyszoły do skutku.

Tymczasem zaś odgłosy dobywające się z łoży ściągnęły ciekawych z całej restauracji.

Czuając się wreszcie ośmieszonym dostatecznie ksiądz starszy uważał, że lepiej będzie zreiterować z placu i wymknąć się tylnym wyjściem przez kuchnię na ulicę. Zanim pobięła dama zdrowsza.

Towarzysz w świeckich szatach wyczekawszy, aż się wzburzone wnętrze towarzyszy uspokoiły wyprowadził ją frontowymi drzwiami.

Na ulicy obydwie pary połączyły się i śladzyszy w drodze umknęły z przed oczu ciekawych, wyglądających z „Louvre“.

Dobrze się księża bawia!

Wypadki.

= (o) Echo zabójstwa w lesie karolewskim. Zagadkowe to zabójstwo ostatecznie zostało wyjaśnione przez policję. Śledztwo stwierdziło, że w sobotę wieczorem, w jednej z restauracji w Karolewie bawili się towarzyszy, złożone z kilkunastu osób, pomiędzy którymi znajdowali się Karol Pinczkowski, Jan Pinczkowski i inni. Kilku z tych podchmielonych gości, z K. P. na czele, udało się wreszcie do domu. Po drodze spotkali oni powracającego również do domu Nejmana z towarzyszami, do których podszli i zażądali pieniędzy na wódkę, a gdy ci odmówili rzucili się na nich. Wtedy Nejman wystrzelił w powietrze. Na odgłos strzału Pinczkowski rzucił się na N. i zaczął go dusić. N. wystrzelił drugi raz i kula ugodziła napastnika w głowę.

Widząc to, pozostali napastnicy rozbiegli się, a N. udał się do policji i zawiadomił o wypadku.

Wszystkich towarzyszy zabitego policja aresztowała i osadziła w więzieniu.

= (r) Napad bandycki. Na Starym Rynku trzech bandyci napadli wczoraj na przybyłego ze wsi Stanisława Sikorskiego i zrabowali mu portmonetkę, w której znajdowało się około ośmiu rubli.

Na wszczęty przez S. alarm zbiegli się przechodnie i jednego z rabusiów zatrzymali.

Jest to niejaki Benjamin Szniłowski 18 lat. Pieniądzy przy nim nie znaleziono.

= (r) Zwyródnienie. W domu przy ul. Zielonej nr. 53, jakiś człowiek, ze sfery robotniczej, dokonał zbrodni przeciw moralności na 8-letniej dziewczynce.

Zbrodniarza ujęto. Nim przybyła zawiadzana na miejsce wypadku policja, mieszkańcy domu urządzili nad zbrodniarzem samosąd — pobili go neliłtościwie.

= (z) Uprzejmy złodziej. — W numerze wczorajszym donosiliśmy że w pokojach umeblowanych przy

ul. Nowomiejskiej nr. 26, skradziono przybyłemu z Jędrzejowa Lejbie Eisenbergowi przekaz na 8000 rub. 160 rb. w gotówce, zegarek złoty i weksle na sumę 6000 rb.

Wczoraj złodziej odesłał do kancelarii wydziału śledczego weksle i różne notatki — dla wrócenia Eisenbergowi; pieniądze zachował dla siebie.

= (p) Przy pracy. W fabryce przy ul. Lipowej nr. 4, złamał w trybach maszyny prawą rękę robotnik Eranciszek Szymański, lat 25.

W fabryce przy ul. Zakątnej nr. 34, zmiądzzyła w maszynie dwa palce u lewej ręki robotnica Kadulińska, lat 16.

W obu wypadkach wzywano pomocy Pogotowia.

= (r) Kradzież. Wczoraj w nocy, skradziono z kantoru firmy Paulus i Rathe przy ul. Miłsza № 4, różne rzemienie, wartości 900 rb.

= (p) Przejechania. Na ulicy Podrzecznej № 3, przejechana została wozem, Antonina Truszkiewiczowa, 40 lat.

Rany głowy i rąk opatrzył lekarz Pogotowia.

— Na ul. Jakóba № 3, dostał się pod koła dorożki handlarz, Szmul Model, 17 lat. Koła dorożki okaleczyły M. nogi i ręce.

= (p) W bóje małżeńskiej. Przy ul. Marysińskiej № 13, raniona została przez swego „pana“ tępem narzędziem w głowę Petronela Urbańska. Ofercie czułości małżeńskiej udzielił pierwszej pomocy lekarz Pogotowia.

= (p) Pod kołami tramwaju. Na ul. Głównej № 65, najechał wczoraj wczoraj przez tramwaj marlarz pokojowy, Zelman Ryza. Odrzucony siłą uderzenia poza linję, R. przypłacił ten wypadek tylko okaleczeniami twarzy i rąk.

Zamiejszcowa.

= (z) Kasy chorych w Zgierzu. W niedzielę nadchodzącą, w fabryce Tow. akc. A. G. Borst. przy ul. Błotniej w Zgierzu, odbędzie się ogólne zebranie pełnomocników kasy chorych.

Takież zebranie odbędzie się w dniu 2 września r. b., w fabryce Bredsznajdra i Brodacza w Zgierzu.

= (r) Uwzględnione żądania. W zakładzie urządzeń elektrycznych J. Pieczyraka w Zgierzu, robotnicy zażądali podwyższenia płacy. Właściciel zakładu żądania te uwzględnił.

= (z) Nowe zakłady przemysłowe. Wydział budowlany piotrkowskiego zarządu gubernalnego zatwierdził plany na budowę następujące:

Wilhelma Zimmera — na dwa piętrową oficynę fabryczną i parterową farbarnię przy ulicy Aleksandrowskiej № 111; Tow. akc. „John, Krebs i S-ka“ — na odlewnię mechaniczną żelaza (Ruski Strebelt) we wsi Chojny i Hugo Ernsta — na budynek parterowy dla motoru elektrycznego i maszyny szarpacza przy fabryce w Zgierzu na ulicy Średniej.

= (z) Koniokradystwo w okolicy. Mieszkańcowi wsi Krzywice, w powiecie łódzkim, Ickowi Bugajewiczowi, skradziono onegdaj parę koni z bryczką wartości 270 rub.

Ze sceny i estrady.

Teatr Polski (Cegielniana № 69).

Próby z dramatu Leopolda Staffa „Wawrzyn“, pod kierunkiem dyrektora Bolesławskiego już się rozpoczęły.

Ceny w teatrze Polskim będą: trejaktie t. j. we czwartki podwyższone (premjerowe), we wszystkie dni tygodnia te same jakie były w Popularnym teatrze (od 20 kop. do 1 rub. 20 kop., łoża 3 rub. 80 kop.).

W soboty zaś po południu najniższe (wszystkie krzesła po 30 kop., balkony i amfiteatr po 20 kop., miejsce w łoży 50 kop.).

Sprzedaz biletów nastąpi w najbliższych dniach.

Teatr Popularny (Konstant 16).

Personel operowy i operetkowy skompletowany został z następujących osób:

Pp. Taida Brochwicz, Leokadja Ciesielska, Olga Górka, Felicja J.

rzącka, Marja Kotakowska, Jadwiga Kowalska, Stanisława Leszczyńska, Róża Nowicka, Sta Clair, Marja Otówna, Janina Orwicz, Zofja Ostrowska, Wiktorja Mirska, Leokadja Rogińska, Lucyna Słekińska, Jadwiga Siemawska, Marja Weneda, Marja Tarnowiecka, Jadwiga Zarzycka, Karolina Zawiejska. —

Pp. Stanisław Augustyński, Karol Bagiński, Józef Ciesielski, Kazimierz Cholewicz, Józef Grodnicki, Franciszek Jarzęcki, Julian Julicz, Karol Kamiński, Roman Kowalski, Antoni Miller, Adam Milewski, Ludjusz Morawski Adolf Nowicki, Władysław Ochrymowicz, Władysław Ołasz, Antoni Plekarski, Napoleon Sawicki-Szczawiński, Feliks Sydor, Edward Slimakowski, Wincenty Szyszko Karol Witas, Edmund Wodzyński, Henryk Zawadzki.

Reżyser Antoni Miller, kapelmistrz I-szy Jan Lasocki, kapelmistrz II-gi Lucjan Koczański. Baletmistrz J. Ciesielski, chór 80 osób; balet 8 osób; orkiestra 20 osób; personel techniczny 12 osób. —

Wczoraj odbyła się pełna próba z arcydzieła Moniuszki pod tytułem „Halka” z orkiestrą, solistami i chórami.

Malarnie własne przygotowują nowe dekoracje.

Pracownie zaś nowe kostjomy dla solistów i chóru już kończą, tak, że próba generalna odbędzie się w całej pełni.

Sprzedaz biletów nastąpi niebawem.

Koncerty orkiestry W. S. O. w parku Staszica.

Orkiestra W. S. O. pod dyr. A. Sielskiego kończy już w bieżącym tygodniu swą gościnę artystyczną w Łodzi gdyż zmuszona jest wracać do Warszawy—gdzie z okazji otwarcia wielkiej Wystawy Technicznej rozpoczyna występy, bowiem dyr. Sielski objął całkowicie dział koncertowy na wystawie tej. Dziś zatem w czwartek, piątek, sobotę, niedzielę—wyborna ta orkiestra da ostatnie pięć koncertów, na które muzykalna Łódź niewątpliwie pośpieszy by posłuchać arcydzieł muzycznej literatury w wykonaniu mającym wszystkie cechy skończonego artyzmu.

Pożegnalne koncerty, dając utwory cieszące się największą popularnością w Łodzi, pozostaną o niezmiennym programie, a więc: środa operetki i walce; czwartek koncert popularny i występ mandolinistów; piątek symfoniczny; sobota koncert solistów; niedziela wielka zabawa w połączeniu z koncertem dwóch orkiestr: dętej i mandolinistów pod dyr. A. Sielskiego.

Kronika sądowa.

Echa sprawy Bispinga.

Rezultat ekspertyzy podpisów ks. Władysława Druckiego-Lubeckiego na siedmiu wekslach, znalezionych u ordynata Bispinga (8-my zdyskontowany w banku nie był kwestjonowany i został już wykupiony przez sukcesorów księcia), wpłynąć miał na decyzję władzy śledczej co do zmiany formuły oskarżenia: z zabójstwa w rozdrażnieniu na zabójstwo w chęci zysku, uplanowane z góry.

To też zdecydowanie kwestji, czy wydane przez ks. Lubeckiego ord. Bispingowi weksle są autentyczne, czy też fałszywe, może mieć dla sprawy znaczenie pierwszorzędnej wagi.

Ze względu na krążące pogłoski, że ks. Drucki-Lubecki na początku roku bieżącego zwierzał się przed hr. Alfredem Morstinem z kieleckiego, że na kupno majątku Złoczew w kaliskim musiał zaciągnąć większą pożyczkę u ord. Bispinga, jeden ze współpracowników „Kur. Por.” zainteresował w tej kwestji bawiącego obecnie w Warszawie hr. Morstina, który dał mu następujące wyjaśnienie:

— Na początku lutego r. b. jechaliśmy razem z ks. Władysławem Druckim-Lubeckim z klubu myśliwskiego do teatru Rozmaitości. Podczas tego krótkiego przejazdu zakomunikował mi książę wiadomość, że kupił niedawno Złoczew i dodał: „Ale

co jest najoryginalniejsze, to że kupilem majątek nie oglądając go wcale”.

— Odpowiedziałem na to księciu żartobliwie—ciągnął dalej swe opowiadanie hr. Morstin, że bynajmniej nie dziwię się temu, taki bowiem magnat jak książę, łatwo zawierać może wszelakie transakcje, cała trudność bowiem polegała li tylko na podpisaniu czeku do jednego z banków.

Na to odparł mi książę: „Myli się pan najzupełniej, sądząc, że mam duże depozyty w bankach: najlepszym dowodem tego, że ich nie mam, niech będzie fakt, że na kupno Złoczewa musiałem zaciągnąć dużą pożyczkę u Bispinga i wydać mu weksle”.

W zakończeniu rozmowy z współpracownikiem „Kur. Por.” hr. Morstin dodał, że zatrzymał się umyślnie w Warszawie w przejeździe zagranicę, ażeby o szczególe powyższym zawiadomić władzę śledczą.

Na Bałkanach.

Przeciw Turcji.

SOFJA, 25 sierpnia (wł.)—Donoszą, że wkrótce nastąpi wspólny krok mocarstw w sprawie Tracji. Wywołuje tutaj zaniepokojenie coraz dalsze posuwanie się Turków ku starej granicy bułgarskiej; podobno zajęli już oni nadgraniczne miasteczko Skecza. Samoloty tureckie w dzień biały unoszą się nad terytorjum bułgarskiem.

O Adrjanopol.

PARYŻ, 27 sierpnia (wł.) „Matin” donosi z Konstantynopola, że ani zniesienie fortyfikacji Adrjanopola, ani odstąpienie Kirkkilisy przez Turcję nie jest obecnie podstawa rokowań bułgarsko-tureckich, natomiast Turcja oświadczyła gotowość odstąpienia Bułgarii terytorjów wzdłuż starej granicy bułgarskiej na północ od linii Adrjanopol—Kirkkilisa, poza tem Bułgaria ma otrzymać korzystne przywileje ekonomiczne, które dotyczą handlu nad morzem Marmara i w Azji Mniejszej.

W sprawie Bałkanów.

LONDYN, 27 sierpnia, (wł.)—Rosyjski ambasador w Wiedniu, bar. Hirsch, jak donosi „Daily Mail” wręczył podczas audjencji u cesarza Franciszka Józefa w Ischlu pismo odręczne Cesarza rosyjskiego w sprawie zagadnień polityki bałkańskiej.

Deputacja adrjanopolska.

PARYŻ, 27 sierpnia, (wł.) Wczoraj zjawiała się w urzędzie dla spraw zagranicznych deputacja adrjanopolska, którą przyjął szef oddziału dla spraw politycznych, Margeuritte. Oświadczył on, że Francja zawsze utrzymywała z Turcją jaknajlepsze stosunki i spodziewać się należy, iż z obecnego ciężkiego położenia Turcja rychło się podniesie i dojdzie niebawem do dawnego rozkwitu.

Dla Czarnogórze.

WIENIEŃ, 26 sierpnia (wł.) Urzędowo komunikują na podstawie doniesień z Serbii, że Czarnogórze otrzyma od Serbii Djakowę, Plewnę i Ipek, jako rekompensaty za pomoc udzieloną w walce z Bułgarią.

Wysłanie wojsk.

KONSTANTYNOPOL, 27 sierpnia, (wł.)—Turecka rada ministrów, w której posiedzeniu brał udział także generalissimus Izeet pasza, postanowiła wysłać na granicę armeńską kilka korpusów swoich wojsk.

Demonstracja przeciw Milukowowi.

BIAŁOGROD, 27 sierpnia, (wł.)—Prof. Milukow, który był wybrany z ramienia Rosji do komisji, mającej zbadać okrucieństwa obecnej wojny, opuścił Białogród z powodu demonstracji, jaka miała miejsce przed hotelem, w którym zatrzymał się chwilowo.

Zmiany w gabinecie.

BIAŁOGROD, 27 sierpnia (wł.)—Od dwóch dni obiegają tu pogłoski o

zmianach w gabinecie. Ustąpić ma Pasiecz, minister spraw wewnętrznych Protiez i minister skarbu Paczu. Co do powodów dymisji obiegają najróżnorodniejsze wersje, lecz najwięcej prawdopodobieństwa ma ta, że Pasiecz zmęczony jest ostatnimi zawiłkami i pragnie przejść w stan spoczynku. Pasiecz liczy obecnie z górą 60 lat, a od lat 40 jest na usługach państwa.

Uczczenie.

BIAŁOGROD, 26 sierpnia (wł.)—Rada miejska uchwaliła na ostatniem posiedzeniu nazwać główny plac miejski, „Placem Następcy Tronu” oraz wybudować na koszt własny pomnik ku pamięci świetnych zwycięstw oręża serbskiego w ostatniej wojnie.

Postanowiono również pobudować szereg pomników na cmentarzu miejskim, gdzie leżnie leżą zwłoki poległych w ostatnich wojny.

Koronacja.

ATENY, 26 sierpnia, (wł.)—Koronacja królewskiej pary greckiej odbędzie się pomiędzy 1 i 15 kwietnia r. p. Król grecki przybierze tytuł Augusta, a małżonka jego królowej Augusty.

Telegramy.

SEWASTOPOL, 26 sierpnia, (P.) Najjaśniejszy Pan z Wielką Księżną Olgą Aleksandrówną i Najdostojniejszemi Córkami raczył odbyć spacer po okolicach Sewastopola. Jego Cesarska Mość i Ich Cesarskie Wysockości zwiedzili odnowioną kaplicę św. Jerzego, w pobliżu wsi Kodykoj, a stamtąd udali się do Bałaklawki, gdzie w majątku dymisjonowanego kapitana II rangi, mistrza ceremonji, hr. Apraksina, raczył napić się herbaty, poczem powrócili na jacht Cesarski „Sztandart”.

Powiększenie sieci telegraficznej.

PETERSBURG, 26 sierpnia, (P.)—Departament poczt i telegrafów projektuje w r. 1914 wydanie 4,400,000 rb. na urządzenie nowych stacji telegraficznych i zawieszanie przewodników dodatkowych. W punktach centralnych projektowane jest otwarcie 78 nowych stacji. Na rozszerzenie sieci telegraficznej na kresach zaprojektowano przeznaczenie miliona rubli.

Nafta bez cła.

PETERSBURG, 26 sierpnia, (P.)—Na zasadzie art. 87 praw zasadniczych, zezwolono wszystkim na przywóz bez cła nafty z zagranicy po dzień 28 grudnia r. b. włącznie.

Audjencja.

WIENIEŃ, 27 sierpnia, (wł.) Ks. Fürstenberg dotychczasowy ambasador w Bukareszcie wczoraj przed południem był na audjencji u następcy tronu w Ischlu. Audjencja ta wywołuje o tyle żywe komentarze, że ks. Fürstenberg ma być podobno powołany na stanowisko po hr. Berchtoldzie, o dymisji którego krążą uporczywe pogłoski.

Deszcz popiołowy.

RZYM, 26-go sierpnia, (wł.)—Z Katonji donoszą, że ubiegłej nocy spadł tam w całej okolicy deszcz popiołowy; dziś jeszcze unoszą się w powietrzu kłęby dymu i słychać głucho grzmot podziemny. Obawiają się wybuchu wulkanu Etny.

Hołd dla Bebla.

PARYŻ, 26 sierpnia (wł.) Rada miasta Limoge wystosowała do córki Bebla telegram kondolencyjny, w którym jednocześnie donosi, że świat cywilizowany a szczególnie miasto Limoge odczuwa boleśnie stratę tak wielkiego męża, jakim był Bebel i że rada miasta postanowiła nadać jednej z ulic nazwę Bebla.

Hr. Gołuchowski.

LWOW, 26 sierpnia (wł.)—Wkrótce nastąpi ponowne zamianowanie hr. Gołuchowskiego marszałkiem kraju.

Wilhelm w Poznaniu.

POZNAŃ, 26 sierpnia, (wł.)—Od nocy wczorajszej pada tutaj nieustanny deszcz, pomimo to czyniono gorączkowe przygotowania do parady

i około utworzenia szpalerów. Pociągi nadzwyczajne zwoziły tłumy z całej prowincji. Prowincjonalny związek wojski wysłał na uroczystości do Poznania 9 tysięcy wojaków. W szpalerach brało udział 85 tysięcy osób. Cesarz przybył o g. 7 rano pociągiem dworskim na dworzec poznański. O g. 9 udał się samochodem na zamek do Ławicy, gdzie odbyła się parada wojsk. Na placu parady wojska ustawione były w 2 szeregi, lecz z powodu ciągłego deszczu tylko raz przedeflowały przed cesarzem. Wzlotu z powodu deszczu również nie było. Już około g. 11 cesarz był z powrotem na zamku.

BERLIN, 17 sierpnia, (wł.) Dzienniki tutejsze zajmują się żywo rozdwójem, jakie zapanowało pomiędzy magnaterją polską i ludem na tle odwiedzin cesarskich. „Berl. Tagbl.” pisze, że rozdwojenie to istniało już dawniej, chociaż w ostatnich czasach zdawało się ustąpić pod wpływem wywłaszczenia. Gazeta ta dodaje, że z wielką korzyścią dla germanizmu było by, gdyby rząd pruski chciał w polityce polskiej trzymać się zasady „divide et impera”.

POZNAŃ, 27 sierpnia (wł.)—Na zamku odbył się wczoraj wojskowy obiad galowy, podczas którego wygłosił cesarz Wilhelm toast na cześć V korpusu. Wieczorem odbyła się uroczystość wojskowa, w której wzięła udział 21 orkiestr, które liczyły razem 1,000 muzykantów. Pod zamkiem zebrały się tak liczne tłumy, że policja miejscowa łącznie ze 150 policjantami, sprowadzonymi z Berlina, z trudem tylko zdołała utrzymać porządek. Wojsko udało się pod zamek, gdzie cesarz ukazał się na balkonie, skoro orkiestra zagrała hymn narodowy.

POZNAŃ, 27 sierpnia (wł.)—W sprawie powybijania szyb w winiarni „Bazaru Polskiego” dodać należy, że zniszczone zostały dwie tablice marmurowe, obramowania drzwi i kolumny. Oblano także atramentem wejście do „Bazaru”, którego od dziś strzeże policja i wojsko.

POZNAŃ, 27 sierpnia, (wł.)—Dziś przed południem odbędzie się poświęcenie kaplicy ewangelickiej w zamku, a następnie poświęcenie ratusza. Po południu odbędzie się obiad galowy z udziałem 38 „przedstawicieli narodu polskiego”.

POZNAŃ, 27 sierpnia, (wł.)—Na „Bazarze Polskim” powiewa od dzisiaj sztandar niemiecki, co dla ludności polskiej jest wskazówką, iż „Bazar” przestał być instytucją polską.

POZNAŃ, 27-go sierpnia, (wł.)—Naczelnny prezes księstwa Schwartzkopf został odznaczony orderem Korony pierwszej klasy.

POZNAŃ, 27 sierpnia, (wł.)—Na uroczystości cesarskie przybył wczoraj kanclerz Bethman Hollweg.

POZNAŃ, 27-go sierpnia, (wł.)—Komisja kolonizacyjna sprawdziła z całego Księstwa Poznańskiego przeszło trzy tysiące kolonistów niemieckich, którzy dziś złożą hołd cesarzowi.

Nauczyciele niemieccy sprządzili do Poznania przeszło 20 tysięcy dzieci.

W Transwaalu.

JOHANISBURG, 26 sierpnia, (wł.) Pomiędzy partjami Botha i Hercooga nieporozumienie wzrasta coraz większe. Partja Hercooga żąda ustąpienia partji Botha, ci zaś stawiają opór. Boerowie zakupują olbrzymie zapasy broni i amunicji.

W Meksyku.

NEW YORK, 26 sierpnia, (wł.)—Wobec tego, że rokowania Stanów Zjednoczonych z Meksykiem spełzły na niczem, Huerta zawezwał oficerów rezerwowych do szeregów.

LONDYN, 26 sierpnia (wł.)—Z Meksyku donoszą: że w Coahuacan znaleziono zamordowanych jednego

anglika i niemca; posiadali oni 1 milion dolarów, z którego zostali okradzeni.

NOWY JORK, 27 sierpnia. (wł.) Prezydent Wilson otrzymał od generała Huerty telegram z prośbą, aby nie ogłaszał swego orędzia w sprawie nieuznania Huerty przez Stany Zjednoczone, oraz w sprawie jego ustąpienia. Wilson odbył konferencję z Briandem, w której uchwalono przychylić się do prośby Huerty.

WASZYNGTON, 27 sierpnia. (wł.) Delegat specjalny Stanów Zjednoczonych, gen. Lind, odjechał wczoraj z Meksyku do Wera Cruz. Wraz z nim opuściło Meksyk wielu poddanych zagranicznych i obywateli Stanów Zjednoczonych.

Nankin się poddał.

SZANGHAJ, 26 sierpnia, (p.) — Nadeszła wiadomość, że Nankin poddał się dziś rano. Przednie oddziały wojsk rządowych, wkroczyły do miasta. W ostatnich dniach po obu stronach było wielu zabitych i rannych.

Miasto jest spustoszone wskutek bombardowania. Do Wozu przybyły ponownie posiłki.

Sprzeniewierzenie.

BERLIN, 27 sierpnia. (wł.) W Donauschingen aresztowano dyrektora banku miejskiego, Speega, który zdefraudował i sprzeniewierzył 200,000 marek.

O kolej bagdadzką.

PARYŻ, 27-go sierpnia, (wł.) — Pomiedzy Francją i Niemcami toczą się obecnie rokowania w sprawie kolei bagdadzkiej. Niemcy pragną, aby Francja rzekła się zupełnie udziału w budowie tej linii, co zapewniłoby im wolną rękę. Francja zgadza się zasadniczo na podobną kombinację, żądając wzajemnych koncesji w Syrii i na brzegach morza Czarnego.

Rokowania prowadzone są z wiedzą Petersburga i Londynu.

Lot około Anglii.

LONDYN, 27 sierpnia (wł.) — Lotnik angielski Hafgar dokonywuje obecnie lotu około Anglii, aby uzyskać nagrodę 100,000 franków, wyznaczoną przez „Daily Mail”. Obecnie ma do przebycia jeszcze 740 mil angielskich.

Dział handlowy.

Berlin, 25 sierpnia.

Nowy tydzień rozpoczęły giełdy w tendencji bardzo silnej, gdyż blizkie załatwienie konfliktu amerykańsko-meksykańskiego i rażno postępujące rokowania bułgarsko-tureckie w sprawie Adrianopola wywarły wpływ dodatni.

Na giełdzie londyńskiej papiery amerykańskie trzymały się powyżej

notowań giełdy nowojorskiej, taksamo wzmocnione były kursy papierów meksykańskich, amerykańskich i krajowych.

Na giełdzie wiedeńskiej spekulacja toczyła się w tych samych korzystnych warunkach. Akcje fabryki armat „Skoda” i inne znacznie poszły w górę.

Na giełdzie petersburskiej głównie zainteresowanie wzbudzały znowu akcje Tow. naftowego braci Nobla, które podniosły się w cenie o kilka rubli. Akcje bankowe trzymały się dobrze.

Na giełdzie berlińskiej tendencja ulegała różnym zmianom, naogół jednak była silna. Dobrze trzymały się akcje górniczo-hutnicze, akcje bankowe, kolejowe i okrętowe z małymi wyjątkami. Akcje rosyjskiego Tow. naftowego Nobla podskoczyły o 3 i pół proc. na 373 proc., spadły potem na 371 i pół proc. i znowu podniosły się na 373 i pół proc. aż w końcu zatrzymały się na wysokości 372 proc.

Odpowiedzi Redakcji.

P. Janowi Markowi. Z nadesłanego urywku nie sędzić jeszcze nie możemy. Prosimy o całość oraz o poznanie się z nami w redakcji po godz. 12 w poł.

Odpowiedzi od Administracji.

P. S. Rozenstrachowi w Łowiczu. Od dnia 22 b. m. każdodziennie wysyłamy „Kurjer” pod adresem Sz. Pana. Prosimy zareklamować na miejscową pocztę.

Pokój duży

ŁADNIE UMEBLOWANY, z WYGODAMI, w okolicy Konstantynowskiej Zawadzkiej lub. Długiej, przy inteligentnej rodzinie POTRZEBNY ZARAZ. Pożądany z całodziennym życiem. Oferty w administracji „Kurjera” dla T. B. 3179

Dr. Wołyński

yi asystent kliniki Uniwersytetu Wrocławskiego **prof. Hinsberg a** osiadł w Łodzi, jako specjalista chorób **uszu, nosa i gardła**

ul. Piotrkowska 89.

Godz. przyjęć: 10—12 rano, 4—6 pp., w niedzielę od 10—12 rano. Operacje, bronchoskopia, kąpiele elektr. świetlne. 2892—7

Pensjonat „Savoy“

w Krakowie, ul. Krupnicza 22 I-p. urządzone z komfortem i oświetl. elektr. Łazienki. Teleron. Kuchnia wyborowa. Ceny przystępne.

Szkoła rysunkowa

Jerzego Lemana

przeniesiona została na Piotrkowską 120 III-p. kancelaria otwarta codziennie od 4 do 5 i od 8 do 9. Lekcje zaczynają się 1 września 3

Szkoła przygotowawcza Marji Wesolek

ul. Wólczańska № 43, przy ul. św. Benedykta

przyjmuje chłopców i dziewczynki od lat 6-ciu i gruntownie przysposabia do szkół średnich.

Zapisy, informacje — codziennie od 3-ej do 6-ej po południu.

Lekcje 1-go Września.

OGŁOSZENIE.

Prezydent miasta Łodzi, zgodnie z Instrukcją Jego Ekscelencji Pana Gubernatora piotrkowskiego, z dn. 13 b. m. za № 8298 zawiadamia łódzką gminę żydowską, że wyznaczone na 19 sierpnia wybory kandydata na posadę rabina łódzkiego okręgu bóżnicznego odłożone są z powodu niżej wyluszczonej motywów i wyznaczone na 28 sierpnia (10 września) roku bieżącego w tym samym lokalu straży ogniowej przy ul. Mikołajewskiej № 54, poczynając od godziny 9 rano do 5 po południu.

Zawiadamiając o tym zainteresowanych, komunikuję że:

1) Rewizja kasowych kontrol, wykonana przez powierzonego mi magistrat w roku 1910 i 1911 r. ustaliła że od wielu osób wniesionych na listy wyborcze rabina łódzkiego okręgu bóżnicznego, i posiadających już właściwe zaświadczenia na prawo wyborów rabina należą się zaległości składki bóżnicznej za 1910 i 1911 rok.

Ponieważ to nie zgadza się z § 1 **ogłoszenia** w tej sprawie, opublikowanym 18 czerwca roku bieżącego, przeto, proponuję wszystkim osobom tej kategorii postarać się **o natychmiastowe** wpłacenie zaległości do łódzkiej głównej kasy miejskiej, i nie później **jak w przedciągu 3 dni** od daty niniejszego ogłoszenia, ponieważ w przeciwnym razie, osoby wspomniane wykluczone będą z list wyborczych i tą drogą pozbawią się prawa głosu, a zaległości składki bóżnicznej ścigane będą prawnie w drodze sekwestracji.

2) Ostateczny termin wydawania zaświadczeń na prawo wyborów rabina upływa **16/29 sierpnia r. b. t. j. w piątek**. Zaświadczenia te są ważne na powtórny termin wyborów, wyznaczony 28 sierpnia (10 września) r. b.

m. Łódź, 14 sierpnia 1913 r.

Prezydent miasta Łodzi
Rzeczywisty Radca Stanu

Pieńkowski.

HELENOW. Czwartek HELENOW.
dnia 28 Sierpnia.

Benefis Namysłowskich

Dyrektorów Wł. Orkiestry. Symf. Solistą wieczoru będzie

P. Stanisław NAMYSŁOWSKI wirtuoz-skrzypek.

Wielka iluminacja całego parku. | w antraktach kinematograf **BEZPŁATNIE.**

W razie nie pogody Benefis odbędzie się za tydzień dnia 4 września w czwartek.

PRZECIWIW PIEGOM
Aptekarza
Krem ks. Kneippa J. Hartmana

radycznie usuwa piegi, opaliznę, wszelkie plamy, przyszcze, wagi czerwoność skóry, a także wygładza zmarszczki. Zadać w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. Wystrzegać się falsyfikatów, prawdziwy tylko w słoikach z wypalonym napisem.

KREM KNEIPPA
Aptekarza J. Hartmana № 1359. Hurtowa sprzedaż apteka w Łodzi Młynarska 15. 1145—24

Zeńska 7-mio klasowa szkoła polska

Zofji Petkowskiej

ŁÓDŹ, ul. Wólczańska № 55.

Begzminy wstępne i poprawkowe 1, 2, 3 września, lekcje 4 września. Podania, z dołączeniem metryki urodzenia w zupełnym wypisie i świadectwa szczyplenia ospy, przyjmje kancelarja szkoły codziennie od godziny 11-ej do 5-ej. r1299—6

Stare i nowe rosyjskie, stempiowane

Marki

kupuje Introligatornia i fabryka kotyljonów. Łódź, ul. Lipowa 80. 3

Fryzjer damski

Stanisław SZWARC

Piotrkowska 27, powrócił z Wiednia. 3169—1

Zgubione zostały

kwity na frachty na Warszawę, wydane na imię F. Chrzanowicza 1) z dn. 24/7 — rbl. 71.40. 2) z dn. 1/8 rbl. 140.10. 3) z dn. 4/8 rbl. 93.80 oraz fracht z kolei Fabr.-Łódzkiej na samą rbl. 60. Łaskawy znalazca zechce oddać F. Chrzanowiczowi, Podrzeczna 8. 3164—3

Do fabrycznego magazynu porcelany i szkła w miejscu potrzebny zaraz

UCZEN

z porządnej rodziny w wieku 15—17 lat, przynajmniej z II—III-klasowym wykształceniem, władający niemieckim językiem. Początkowe wynagrodzenie 6 rb. miesięcznie. Oferty z curriculum vitae pod „Porcelana” w adm. niniejszego pisma. 3153—4



Piegi, opaliznę, plamy, przyszcze, wagi usuwa radykalnie i udelikatnia cerę

KREM.

Cena za słoik 50 kop. i 75 kop. Zadać tylko w składach aptecznych. Nawrot 54 i Konstantynowska 75.

Do wynajęcia

piekarnia ze sklepem i jeder lub trzy pokoje z kuchnią i wygodami od 1-go października, lub zaraz przy ulicy Rybnej № 17. Wiadomość na miejscu w piwiarni. 3124—3

UCZENICA

7-mio klasowego gimnazjum Polskiego po ukończeniu ze szczególnym odznaczeniem, udziela prywatnie lekcji, korepetycji i przygotowuje do wszystkich szkół prywatnych Szezególna i dokładna znajomość językami francus. Oferty dla „H.G.” w Admin. istrac. jN. Kur. Łódzkiego”. 3145—3

Nauczycielka,

która ukończ 8 kl. gimn. żyd. (spec. geogr. przyrodzoza.) pragnie otrzymać posadę w szkole i lekcje prywat. Zwr. się list. Wiad. Magistraacka 7. Gimn. żyd. dla „R. R.” r1293—3

Bank Handlowy w Łodzi

wynajmuje w swym ogniotrwałym i zabezpieczonym od włamania skarbcu znajdującym się w nowym gmachu Banku przy ulicy **Spacerowej Nr. 15**

KASETKI (Safes)

Kasetki te mają 32, 5 cm. szerokości, 50 cm. długości i kosztują:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie
przy 10 cm. wysokości	R. 12	R. 8	R. 4
15	18	12	6
19	24	16	8

Następujące rozmiary:

- 24 cm. X 29 cm. X 47 cm.
- 30 cm. X 29 cm. X 47 cm.
- 30 cm. X 60 cm. X 47 cm.
- 40 cm. X 60 cm. X 47 cm.

wynajmuje Bank na warunkach specjalnych.

Urządzenie poczekalni w skarbcu zapewni najmującym spokojną i dyskretną pracę. 1070—3

Ministerjum Oświaty.

PRYWATNY MĘSKI ZAKŁAD NAUKOWY

Z kursem **PROGIMINAZJUM**

Michała MARGULISA

w Łodzi, ul. S-w. **ANDRZEJA Nr 7**, (dom W-ej Gliksmann).

Kurs w zupełności odpowiada rządowym gimnazjom. Na żądanie rodziców specjalnie przygotowuje się do egzaminów konkursowych dla wstąpienia do szkół rządowych. **NAD PROGRAM.** Hebrajski język, biblia — Sztuka — Śpiew — Tańca.

Gimnastyka: Szwedzka, Rytmiczna i na przyrządach, dla żyjących: nauka muzyki i sport. **Wzorowa higiena szkolna.** Stały lekarz szkolny. Liczne uwagi ze względu na pedagogicznych ograniczona.

Prośby przyjmują się w kancelarii szkoły codziennie od 10 rano do 1-szej pop., przez Sobót i Niedziel. Do prośby winny być dołączone: 1) metryka, 2) świadectwo szczepienia ospy. 1249—17
Do młod. przeg. „A”. klasy przyjmuje się chłopców od 6 i pół. lat bez żadnego przygotowania.

Ogłoszenie specjalne

Niezależnie od ogłoszenia ogólnego w tem piśmie, czyniąc jedynie zadosyć życzeniu osób zainteresowanych, zawiadamiam, iż zgadzam się na otwarcie także

Kursów dziennych

proszę jednak, aby osoby, pragnące jeszcze przyłączyć się do tych kursów, zechciały zapisać się najdalej do dnia 1 Września r. b.

Na kursach dziennych przedmioty specjalne będą wykładane osobiście.

Kancelaria otwarta codziennie od 9—1 i od 7—9 wieczorem.

J. Mantinband.

Zarządzający kursami buchalteryjnymi w Łodzi, **Cegielniana 47** (róg Wschodniej).
Nr telefonu 24—28. 1286—3

Pierwsza Lecznia Lekarzy Specjalistów dla przychodzących chorych 45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej).

Wewnętrzne i nerwowe **Dr. J. Zwarowasser** od 10—11 i 4 i pół—5 i pół, w niedzielę od 10—11.
Choroby skórne i weneryczne **Dr. L. Prybulski** W niedz., wtorek, czwartki, piątki od 1—2. Poniedziałek, środa, sobota od 8—9 wiecz.
Choroby dzieci **Dr. I. Lipszyc** Codziennie od 1—2 pp.
Choroby chirurgiczne **Dr. M. Kantor** Codziennie od 3—8. Choroby kobiece **Dr. M. Papierny** Codziennie od 3—4. Choroby oczu **Dr. B. Donchin** Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 9—10 rano. Niedziela, piątek, sobota od 1—2 po południu. Choroby nosa, uszu i gardła **Dr. C. Blum** Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. Piątek, sobota, niedziela od 9—10 rano.

Analizy krwi, wydzielin moczu. Badań nie mamek.

Porada dla niezamożnych kop. 50

Dr. Stanisław Lewinson

przeprowadził się na ulicę **Piotrkowską Nr 37.**

Choroby: wewnętrzne, płuc i serca

Przyjmuje od 8—9 rano i od 5—7 pp
Telefonu Nr. 8-10.

Dr. Litmanowicz

Krótką 12., (tel. 18-51)

Choroby: nerek, pęcherza, cewki i t. d.

Godziny przyjęć: do 10 rano i od 4—7.

Doktor med.

Bolesław Kon

Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne

ul. Piotrkowska 56.
nr. telefonu 32—62.
Przyjmuje do 11 rano p i 4—7 po

Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 13.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje: od 9 1/2 — 11 g. rano 5 — 8 g. popoł. W niedzielę święta od 9 1/2 — 12 g. rano. Telef. 26-26.

Dr. Bogusławsk

b. ordynator szpitala S-go Du cha w Warszawie przeniósł się z Warszawy do Łodzi **choroby kowice** przyjmuje od 4 do 6 po południu **Przejazd Nr 30**

Lecznica i wzorowa kuźnia dla koni
pod kierunkiem lekarzy-specjalistów tutejszego garnizonu i lekarza wet. **S. Wolmana**
LESZNO 34.
Otwarta od 10-ej do 1-ej i od 4-ej do 6-ej po poł. 1792—0

SZKOŁA-AKUSZERYJNA
Dr. S. Krukowskiego
WARSZAWA, Przechód 5. Zapisy uczęszanie codziennie. Początek wykładów 1/14 Września. Egzamin dla eksternów we wrześniu. 11224—10—1.

WARSZAWSKA
Szkoła Lekarsko-Dentystyczna
A. TROPPIA.
WARSZAWA, Marszałkowska 116 (róg Żelaznej)
Przyjmowanie prób rozpoczęło się. Dokumenty wyłącznie w oryginałach. Programy i informacje wysyła się bezpłatnie. Wykłady i zajęcia prowadzą się pod kierunkiem profesorów Warszawskiego Cesarskiego Uniwersytetu. 1029—8

Lekarz-weterynaryj Dr. S. Sznitkind
Szymon Wolman przeprowadził się na ulicę **Srednią Nr 3.**
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz etc.)
Przyjmuje od 8 i pół do 11 i pół rano od 4 1/2, do 9 wiecz.

Dentysta B. Rubaszkin
mieszka obecnie przy ul. Konstantynowskiej pod Nr 11. 11172-62
Dr. medycyny LEYBERG
Weneryczne, płciowe i skóry od 10—1, 6—8. Niedziela i święta od 8—1.
Dla Pań—5, poczekalnia od dzielnia.
Krótką 5, tel. 26-50

Dr. medycyny LEYBERG
Weneryczne, płciowe i skóry od 10—1, 6—8. Niedziela i święta od 8—1.
Dla Pań—5, poczekalnia od dzielnia.
Krótką 5, tel. 26-50

Dr. B. Rejt
SREDNIA Nr 5.
Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606” i „914” (wśródzynnie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godziny przyjęć w czasie letnich miesięcy tylko od 4-ej do 8-ej wiecz., w niedziela od 10-ej do 2-ej po poł.
Dla W. Pań: osobna poczekalnia.

Dr. Rabinowicz
CHOROBY GARDEŁA, NOSA I USZU.
3. Zielona 3.

Dr. L. Klaczkin
Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz. Dla pań od 4—5 po południu

Dr. L. Prybulski
POŁUDNIOWA Nr 2.
Telefon 18-59
Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata 606 914.” wśródzynnie. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym
Przyjmuje: chorych od 8—1 rano i od 4—5 po poł., panie od 5—6 po poł.
Dla pań: osobną poczekalnię.

Choroby skórne, weneryczne i niemocy płciową Dr. Lewkowicz
Przy syphilisie stosowanie prep. „606” i „914”. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Konstantynowska 12 obok teatru Selina.
od 9—1 i od 6—8 dla pań od 5—7 i niedziela od 9 do 3. 2701—C

Felczer P. Kaszyński
z Bosku, po kilkunastoletniej praktyce w szpitalach.
Specjalista chorób wenerycznych i skórnych przyjmuje codziennie oprócz niedziel i świąt od 9—12 i od 2—5 i pół po poł przy ul. Widzewskiej Nr 94. 3158—3

Teatr „URANIA”.
Cegielniana 34.
Nowy progr. od 16 do 31 sierpnia
Wielkie przedstawienie w Ogródku w razie deszczu w Teatrze BROOKS and DUNCAN
Amerykańscy Excentrycy Grotowski Paradyści.
Les PANDORS
Napowietrzni Główni artystcy na Rzymskiej kółkach.
W. KANIEFF
Humorysta autor z nowym repertuarem.
Nowość! Nowość!
HARRY TAFT
Original Parody of the Gun kind.
THE Jenkins
Komiczni modelarze.
DUO ZUKOWSKICH
Rosyjski duet charakterystyczny z nowym repertuarem.
WESPEN TRIO
Uniwersalni artyści:
STASIA FELIŃSKA
Polska śpiewaczka.
URANIA BIO
Nowa seria obrazów.
LZY SKRUCHY
Wspaniały dramat.
ACH TE DANY kom.
JOURNAL GOURMONTA.
W ogródku koncerty Wiedadsk orkiestry 12 osób. Początek koncertu o 8 wiecz., przedstawienia o 10 wiecz. w Soboty i Niedziela o 4-ej po południu.

Do wynajęcia zaraz **TANIO**
5 pokoi z kuchnią, z wszelkimi wygodami, wysoki parter, przy ul. Kamiennej Nr 22 (róg Widzewskiej). 11248—6—1

CASINO

Dziś! Dziś!

Przeszło 2 i pół godzinny program.

DETEKTYW Nick Winter

W wielkim kryminalnym dramacie.

„SZATAN”

Niebywałe odznaczające się swym tragicznym napięciem momenty.

Teatr „OAZA” (róg Główniej i Piotrkowskiej)

Dziś światowa sensacja!

„QUO-VADIS”

Demonstruje się w 7-miu częściach. Początek przedstawień o godz. 4-ej po poł.

Przysposabia chłopców i dziewczynki do wszystkich średnich zakładów naukowych

Szkoła Koedukacyjna **Marji CHOJNACKIEJ** obecnie ul. Konstantynowska Nr. 38.

Examinny 23 sierpnia. Rok szkolny 1 września. Przy szkole **ZAKŁAD FREBLOWSKI**

z zastosowaniem wymagań higieny. Śpiew, Tańce, Gimnastyka rytmiczna. Przyjmuje się treblanki—praktykantki. Zapis codzien. od 10 g. do 6 wiecz.

7-mio klasowy Zakład Naukowy Żeński

Marji PRUSZYNSKIEJ

KAMIENNA 10

Kancelarja przyjmuje podania z dołączeniem metryki urodzenia i świadectwa szczepienia ospy od 10 do 5 godz. Egzaminny wstępne i poprawkowe 29 i 30 sierpnia; lekcje rozpoczynają się 1 września. 3141-3

DRUGI ROK ISTNIENIA.

KURSY HANDLOWE

pod kierunkiem

St. Lipińskiego

Piotrkowska Nr 157, telefon Nr 8-58.

W roku szkolnym 1913/14 wprowadzony zostaje dział nauki języków nowożytnych.

Wykładane będą języki: polski, rosyjski, niemiecki, francuski i angielski.

Opłata wynosi za codzienną lekcję 8 rubli miesięcznie, czyli za cały ośmiomiesięczny kurs rb. 64.

Wzorem ubiegłego roku prowadzone będą na kursach wykłady następujące:

1. **Grupa roczna.** Przedmioty wykładane: arytmetyka handlowa, buchalterja ogólna, bankowa i fabryczna, nauka o handlu, ekonomja polityczna, teoria kooperacji, prawnictwo, korespondencja w języku polskim, rosyjskim i niemieckim, stenografia i pisanie na maszynie

Opłata za całkowity kurs wszystkich przedmiotów (15 godz. tygodniowo) wynosi rubli 1.25.

Zapisywać się można na wykłady poszczególnych przedmiotów. Opłata w stosunku Rb. 12,50 rocznie za godzinę lekcji tygodniowo.

2. **Grupa półroczna — wykład w języku polskim.** Przedmioty wykładane: buchalterja (4 godz. tygodniowo), arytmetyka handlowa (2 godz. tygodniowo) i korespondencja w językach polskim, rosyjskim i niemieckim (po 2 godz. tygodniowo).

Opłata za buchalterję i arytmetykę handlową 40 rb., za buchalterję arytmetykę i korespondencję 50 rubli za całkowity kurs.

3. **Grupa półroczna — wykład w języku niemieckim.** Przedmioty wykładane, oraz warunki takie same, jak dla grupy z językiem wykładowym polskim.

Opłate wnosić można w ratach miesięcznych.

Kancelarja Kursów otwarta od dnia 1-go Września codziennie, prócz sobót i niedziel od 7-ej do 9-ej wieczorem.

Wykłady rozpoczynają się 16 września.

7-mio klasowa szkoła żeńska Janiny TYMIENIECKIEJ

obecnie pod kierunkiem

Janiny PRYSSEWICZ

Szkoła roszersza **Widzewska 42**

Zapisy 5-7 w szkole 1 12-2 Andrzeja 7 m. 8, (Dr. Zaborowski) Egzaminny 27 i 28. Leceje 1-go Września. 3129-4

Zatwierdzone przez Ministerjum HANDLU I PRZEMYSŁU.

KURSY

Buchalteryjne I. MANTINBANDA

w Łodzi, GEGIELNIANA Nr 47 (róg Wschodniej) Nr. telefonu 24-25.

Wykłady rozpoczynają się w poniedziałek, 1-go Września r. b. o godz. 8 wieczorem. Zapisy przyjmuje Kancelarja Kursów codziennie od 7-9 wieczorem. Kończąc kursy poleca się na posady. Zarządzający kursami **I. Mantinband.**

Ważne dla Pań!

SPECJALNY FRYZJERSKI SALON dla PAN

„EUGENJA”

KARTOWSKA Łódź, Konstantynowska 5 TELEFON Nr 28-01

Poleca Szan. Paniom w Łodzi i okolicach **NAJPIĘKNIJSZE CZESANIE**

mycie głowy z natychmiastowym wysuszeniem (Manieur) czyszczenie paznokci farbowanie włosów i wszelkie roboty w zakresie perukarstwa wchodzące, jako to: loki turbanowe, warkoczki i postiche, zawsze w najnowszym stylu wykonywane pod moim kierunkiem Wyuczam upisanie najnowszych tryzur w 6 lekcjach Abonament na miejscu i w domach.

Zakład fryzjerski

pod firmą „Anna Neuman” w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr 89, telefon 16-20, poleca Sz. Publiczności swe salony męzki i damski, urządzone według nowoczesnych wymagań komfortu i higieny. Ceny przystępne. Usługa wyborowa. r1177-10

Buchalterji

podwójnej, korespondencji i prawa handlowego, oraz wszelkiej biurowej, wyucza w krótkim czasie metodą praktyczną i przysposabia na samodzielne buchalterja-korespondencja, długoletni szef biura Ake. Tow. Oferty pod „Buchalter-praktyk” w administracji niniejszego pisma.

Głogoszzenia drobne:

A trament szkolny najlepiej kupić w głównym składzie. Głińskiego, Mikołajewska 34. 3083-10

Drogista z kilkoletnią praktyką, wiadający trzema językami poszukuje posady. Łaskawe oferty pod „Drogista” w adm. „Kurjera” 3108-3

Do sprzedania tania sklep spożywczy, egzystujący 12 lat, z powodu wyjazdu. Karola Nr 30. 3138-3

D n. 25/8 znaleziono plachtę od woza firmy Millera; odebrać ją można za zwrotem kosztów ogłoszenia. Ruda Pabjanicka, Ul. Św. Piotra Nr 198 u Paprockiego. 3163-1

Fabryka mebli żelaznych, skład naczyń kuchennych. Ceny najniższe na raty. Chodkowski Lenk Mikołajewska Nr 25. 3168-4

Kasjerka mówiąca dobrze po niemiecku potrzebna od 1-go Września. Oferty po polsku własnoręcznie pisane składać proszę w „Kurjerze” dla K. A. 3180-2

M aciej Gogólkiewicz zgubił paszport, wydany z miasta Kutna, gub. warszawskiej. 3176-3

Prośby, sprawy karne, apelacje, kasacje, kontrakty, korespondencje różnego rodzaju do instytucji rządowych i prywatnych. Dawid Maków Widzewska 30. 2627-1

Plac z domkiem murywanym o 3-ch mieszkańach, ze studnią kraconą oraz plan do budowy do sprzedania. Wiadomość: Ul. Długa Nr 7. 3154-3

Poszukuję posady kasjera lub innej biurowej, mogę złożyć tysiąc rbl. kaucji Wiadomość: Pańska Nr 25 m. 10 dla S. M. 3170-3

Potrzebne bardzo zdolne staniczarka i podręczne do staniczków. Wólczańska Nr 21 m. 20. 3182-2

Potrzebny parobek i dziewczyna na wieś do małego gospodarstwa trzeźwi, pracowici i uczelwi. Wiadomość w administracji „N. Kurjera Łódzkiego”. 3063-0-1

Prawi Sebram zgubił paszport, pruski wydany z Katowic. 3036-3

Szkoła prywatna czteroklasowa żeńska, dwuklasowa męska i freblowska z kursem dla freblanek. Karola Weigela ul. Nawrot Nr 12. Tel. 24-06. Zapisy codziennie. r1271-20

Sklep kolonialno-dystrybucyjny z piwiarnią do sprzedania zaraz. Mikołajewska Nr 7. 3160-3

Sklep rzeźniczy z całym urządzeniem do sprzedania na dobrych warunkach ul. Nowo-pabjanicka Nr 7, wprost Nowo Krótkiej. 3185-6

Uczeń z 2-3-letnią praktyką potrzebny do składu aptecznego. Wiadomość w adm. „N. K. L”. 3184-2

Umeblowany pokój z elektrycznym oświetleniem dla inteligentnej osoby jest do wynajęcia od 1-go września. Ul. Widzewska Nr 11-4. 3142-3

Zaraz potrzebna panna do sprzedaży wody sodowej Wiadomość: w handlu win róg Dzielnej i Piotrkowskiej od godz. 10 rano. 3181-2

Zofjakowo-chorym, w różnych objawach ich dolegliwości (katar żołądka i kiszki, obstrukcja, zawroty głowy, gazy, zgaga i t. p.) wskazał skuteczny środek domowy. Zapytania listowne z dołączeniem marki na odpowiedź, nadsyłać do Biura Ungra, Wierzbowa 8 w Warszawie sub „Zdrowie”.

3 morgów, 135 przętów ziemi oraz 2 1/2 morgów w lesie na letnisku do sprzedania. Wiadomość: w „Kurjerze” 3174-3

Zaginął pies owczarski, czarny, podpalany z obrozą ukłową, ogon obojęty. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem. Widzewska 134 do restauracji. Nieprawo właścicieli pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. 3151-3

Zaginęły 2 weksle ja blanco: na 100 i 200 ru. wystawione przez Mateusza Spionek na zlecenie Stefana Spionek; skradziono weksel z podpisem Stefana Spionek. Ostrzeżenie przed nabyciem gdyż weksle te są nieważne. 3152-3

Zaginął paszport, wydany z gminy Górka Pabjanicka, pow. łaskiego na imię Adolfa Modrowa. 3176-1

Zaginął paszport, wydany z gminy Rąbień, pow. łódzkiego na imię Franciszka Antczaka. 3177-3

Zaginął paszport wydany z miasta Konina gub. kaliskiej na imię Franciszka Walczyńskiego. 3161-3

Zaginęła tymczasowa karta od paszportu, wydana z gm. Radogoszcz, na imię Franciszka Szuberskiego. 3171-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Poznańskiego na imię Weroniki Proga. 3165-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Poznańskiego na imię Marjanny Jachowicz. 3166-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Poznańskiego na imię Bronisławy Lewandowskiej. 3167-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana, na imię Władysława Popińskiego z fabryki Karola Lindentfelda. 3147-3